Ner 262. Kraków, 16 Listopada — Środa. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
...zieine Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
... w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...ch państw należących do związku pocztowego . . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...numeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...iędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* ...ministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mossc (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 15 listopada.

Przegląd Polityczny.

W niedzielę odbyła się pod przewodnictwem N. Pana wspólna Rada ministrów, w której wzięli udział hr. Taaffe, Dr Dunajewski, bar. Pino, Koloman Tisza, hr. Szapary i bar. Kemeny. Przedmiotem jej były układy o rewizyę powszechnej taryfy cłowej. Co do wszystkich różnic zachodzących osiągnięto porozumienie, tak iż sprawę tę uważać można za zupełnie załatwioną. W obu parlamentach t. j. w Radzie państwa i w Sejmie węgierskim wniesionem będzie wkrótce przedłożenie odnoszące się do rewizyi taryfy cłowej. Konferencya handlowo-cłowa wypracować teraz ma jeszcze tylko szczegóły techniczne.

Namiestnik w Dalmacyi i jenerał komenderujący w Zadarze fzm. Rodich, przeszedł dla nadwerężonego zdrowia na własne żądanie w stały stan spoczynku. W miejsce jego mianowany został fmp. bar. Stefan Jovanovicz namiestnikiem i komendantem.

Wczoraj nastąpiło otwarcie Rady państwa.

Zamiast faktów, są dziś do zapisania tylko pogłoski pod względem kwestyj gabinetowych w Berlinie i Paryżu, które razem się zeszły. Może przed zamknięciem dziennika dojdzie nas jaka wiadomość w jednym lub drugim względzie. Wiemy tylko, że wczoraj nic nie zaszło, gdyż nie otrzymaliśmy żadnego telegraficznego doniesienia z Berlina i Paryża.

Gaz. Kolońska twierdzi, że wybory nie wpłynęły tak dalece na ks. Bismarka, aby z ich powodu miał się podawać do dymisyi. Osoby, które go widziały ostatniemi dniami, zastały go spokojnym. Rzekł on, iż stan rzeczy stworzony wyborami jest wprawdzie trudny i nie miły, ale nie należy tracić cierpliwości, lecz spokojnie iść po raz obranej drodze, o ile iść można. Jeżeli więc zmienił kanclerz nagle swoje usposobienie, to chyba, że chciał wybadać ducha ludu. Przypomnieć musimy, że kiedy dawniej ks. Bismark żądał od cesarza dymisyi, ten zawołał: „nigdy!“

Dalej twierdzi ten korespondent, że w kwestyi układów z Rzymem zachodzi różnica zdań między cesarzem a kanclerzem i że cesarz nie chciał przystać na mianowanie posła przy Stolicy apostolskiej, gdyż wtedy Papież zapragnąłby mieć nuncyusza w Berlinie. Domysł ten *Gaz. Kolońskiej* jest chybiony, bo rząd pruski miewał posłów przy Stolicy św., a nuncyusz papieski na Niemcy rezydował tak jak dziś w Monachium, przy dworze katolickim.

Ks. Bismark miał długą naradę z Cesarzem w niedzielę. Dziś powtarzają znowu, że zamierza on wejść w układy z centrum, lecz o tyle mylnem jest to twierdzenie, iż musiałby kanclerz stanowczą zrobić wprzódy deklaracyę co do ustaw majowych. Partya liberalna i postępowa jest mocno rozdrażniona słowami kanclerza w liście do kupca Herzoga, a jeden z przyjaciół Bismarka miał opowiadać, że kanclerz uważa całą ustawę wyborczą za wadliwą. Nie można przecież przypuścić, rzekł, aby włościanin mógł ocenić, za którym z kandydatów przez stronnictwa postawionych ma dać głos? czy wie on, co to liberalny, narodowo-liberalny, albo secesyonista?

Królewicz pruski i następca tronu szwedzkiego z żoną przybyli do Karlsruhe z powodu choroby W. księcia, jako najbliżsi jego krewni. Stan chorego lubo się polepszył, wszelako nie daje jeszcze zupełnej pewności wyzdrowienia.

W poniedziałek rano spodziewano się, że nowa lista ministrów ogłoszoną będzie w *Journal officiel*. Oczekiwanie to nie dopisało, bo miały zajść pewne trudności ze strony niektórych kandydatów do tek, a pewne wymagania ze strony Gambetty. Ferry i Freycinet mieli odmówić wejścia do gabinetu nowego, a inne doniesienia mówią, że także Say odmówił. Wymagania Gambetty mają być tego rodzaju, że w nowym gabinecie ministrowie byliby tylko naczelnikami biur ministeryalnych, i nie mieliby prawa głosu w kwestyach nienależących wyłącznie do ich wydziału. Say ma być przeciwnym zakupieniu na skarb wielkich kolei żelaznych, gdy Gambetta zamieścił to zakupno na programie swoim.

Z powodu zwłoki w utworzeniu gabinetu, *La République française* zaleca cierpliwość, nie idzie bowiem o słynne nazwiska, o stworzenie jakiejś akademii honorowej, ale o ludzi jednakiego sposobu myślenia, gotowych iść drogą postępu w swej polityce. Słowa te wskazują, że Gambetta chce dobrać sobie wykonawców swej woli na ministrów a zarazem, że nie będzie on zważał na ludzi dających jakąś rękojmię z przeszłości życia swego.

Z Tunisu donoszą pod d. 13 b. m.: Kolumna Forgemola ma stanąć dnia 24 b. m. w Gassa. Pochód tej kolumny dzieli się na ośm etapów, z których dwa są pozbawione wody. Kolumna wróci przez oazę Tozea do Algieryi a 1go grudnia stanie w Tebessa. Kolumna Logerota stanie w Gabes 4go grudnia i wdłuż morza posuwać się będzie do Suzy. Plemiona powstałe poddają się. Z Krejder donoszą 13go b. m.: Depesza z d. 8 b. m. z Elliadiman pochodząca od jenerała Delebecque donosi, że attak wykonany z dwóch stoków gór Benifur powiódł się. Jenerał Colonieu oparł się powstańcom, którzy zmusili kolumnę Louis do cofnięcia się w kierunku jego pozycyi. Powstańcy pierzchli, zostawiwszy namioty i trzody, które zabrano. Jeden z powstańców Sliman-Uled Bokassen poległ. Jenerał Delebecque sposobi się do uderzenia na powstańców zgromadzonych w wąwozie Ponassa.

Dzienniki angielskie rozbierają jeszcze pytanie, czy deputowany Errington miał jaką misyę do Watykanu, albo nie, dodając, że miał on naradę z kardynałem Jacobinim. Gladstone zapytany listownie przez jednego z przyjaciół swoich, odpowiedział, że rząd nie dał żadnej misyi Erringtonowi. Zatem urzędowej misyi on nie miał, lecz twierdzą, że miał poufne zlecenia.

W Bradford przytrzymała policya w niedzielę znaczną ilość rewolwerów, nabojów i pisma fenistów.

Z powodu podania się gabinetu portugalskiego do dymisyi, król powierzył złożenie gabinetu radcy stanu Fontes Pereiro de Mello, który jednak nie podjął się tej misyi; sądzą, że przyjmie ją bawiący obecnie w Paryżu, radca stanu Serpa Pimantel. Teraźniejszy gabinet miał na czele swem ministra spraw zagranicznych Braamcampa.

Przyszłość finansowa Turcyi zaczyna w Konstantynopolu niepokoić umysły. Skoro przyjdzie do stanowczego zawarcia ugody z delegowanymi wierzycieli europejskich i do zabezpieczenia kosztów wojennych rosyjskich, choćby tylko w taki sposób, jaki Porta proponuje i umówione dochody państwa na ten cel wierzycielom i Rosyi przekazane zostaną, zatrzyma Turcya tylko drobne dochody, które nadto w ostatnim czasie skutkiem zaciągniętej pożyczki na dwa lata w banku ottomańskim zastawione zostały. Ujrzymy więc widowisko państwa bez najmniejszych dochodów a następstwa takiego stanu rzeczy nie dadzą się wcale naprzód obliczyć.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Kairu, ruch autonomiczny w Egipcie wzmaga się i z dnia na dzień okazuje się coraz wyraźniej, że Szerif basza owładnąć go nie zdoła. Jeśli dziś jeszcze nie ustępuje z swej posady, dzieje się to jedynie dla tego, że Anglia wstrzymuje go od tego zamiaru, ta zaś wyczekuje ostatecznego ukonstytuowania się rządu francuskiego, aby z nim stanowcze środki zaradcze umówić.

Daily News dowiadują się z Washingtonu, że prezydent Arthur odracza utworzenie gabinetu do d. 5go grudnia, to jest, do chwili otwarcia kongresu. W Nowym Jorku obiega już lista nowych ministrów, którzy należą do partyi Granta i Conklinga, i którzy są skompromitowani w różnych spekulacyach pieniężnych. Zarazem mają zajść zmiany w osobach posłów zagranicznych. Arthur zamierza zaniechać zupełnie planu rozpoczętego przez Garfielda względem usunięcia urzędników złej reputacyi.

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa sądowa w procesie Guiteau, mordercy prezydenta Garfielda.

Niezawodnie ze wszystkich stronnictw w Izbie Koło polskie najliczniejsze ma powody, dla których popierać musi obecny gabinet. Przedewszystkiem kraj tego sobie wyraźnie życzy, a za nim Sejm, czego dowodem jest nawet owo *torso* powstałe z obrad jego nad kwestyonarzem rządowem który tę jedną wyraźną zawiera w sobie myśl, iż Sejm sprzyja i popiera gabinet hr. Taaffego. Dalej byłoby nie tylko przeciwnem wyrobionej już tradycyi, ale mniemamy także sprzecznem z istotnymi interesami Polaków, gdyby nie użyczyli poparcia rządowi, który przeważnie opiera się na zaufaniu korony. Byłaby to gra niebezpieczna a niewdzięczna, w której wszystko stracić, nic zyskaćby nie mogli. Po trzecie niepodobna nigdy Polakom opuszczać sztandaru sprawiedliwości dla wszystkich w Austryi i równych praw dla wszystkich nietylko w teoryi ale i w praktyce. Delegacya polska we własnego kraju i państwa interesie, zawsze starać się musi, aby ten sztandar prowadził do istotnych zdobyczy. Nareszcie wzgląd, że swoi zasiadają w gabinecie nie stracił bezwzględnego znaczenia a zdrowy rozsądek, dobra polityka i najprostsze rozumowanie nakazują wspierać swoich *usque ad finem*.

Te są argumenta, które w tej chwili, sądząc położenie ze stanowiska zupełnie przedmiotowego, przemawiają za dalszem ze strony Polaków popieraniem ministeryum hr. Taaffego. Są one jednak tak dalece przeważne, że Koło polskie życzyć sobie musi gorąco aby obecny gabinet istniał jak najdłużej choćby na to tylko, aby był! Każda zmiana nietylko mogłaby, ale prawdopodobnie musiałaby przynieść uszczerbek stanowisku dzisiejszemu Polaków w monarchii a może szkodę krajowi naszemu. Trwanie gabinetu w dzisiejszym składzie już *ipso facto* jest korzyścią dla Polaków, aczkolwiek pociąga za sobą obowiązki, których niespełnienie przedstawiałoby niewątpliwie w przyszłości straty moralne i polityczne. Korzyść jednak najważniejsza polega na oddalaniu chwili, w której przeciwnicy pałający zemstą objęliby ster rządu; drugą zaś jest wzrastający rozkład obozu wiernokonstytucyjnego, który nakaże nawet temu stronnictwu coraz więcej liczyć się z Kołem polskiem.

Nie wątpimy zatem, że z tych wszystkich powodów, jak dotąd tak i nadal Delegacya polska będzie główną podporą gabinetu, zastępem na który najwięcej liczyć będzie mógł, podstawą istotną większości. Skoro nie może już być mowy o roli pośredniczącej między większością a mniejszością, Delegacya będzie znowu cementem, spajającym większość, czy raczej sklejającym ją. Pod tym względem wypróbowane jej kierownictwo stanie niewątpliwie na wysokości wymagań chwili, oraz polityki kraju.

Nie przestaniemy nigdy ubolewać nad tem, że Sejm nasz nie uchwycił sposobności danej przez kwestyonaryusz rządowy w sprawie reformy administracyjnej, aby podać rękę gabinetowi i zachęcić go do szerszej polityki, do naprawy w większym stylu; że mianowicie nie skorzystał z istnienia gabinetu przyjaznego i autonomicznego, aby postawić praktyczny a doniosły dla kraju naszego program, który obejmując reformę administracyjną, mógł także zmierzać do unormowania na drodze prawodawczej wszystkich faktycznych zdobyczy na polu narodowem i politycznem, i ukoronowania dzieła, prawdziwym, silnym, obdarzonym inicyatywą i nieskrępowanym w niej wcale rządem własnym. Tak jest, ubolewamy nad tem i przyznajemy się, iż tego dobrze pojąć nie możemy. Ale jeżeli podczas obrad sejmowych nie wahaliśmy się wyrażać stanowczo naszego zdania i walczyć nawet z przeważającemi w Sejmie prądami, to po ich ukończeniu wobec Wiednia i Delegacyi naszej, przedewszystkiem zależy nam na utrzymaniu łączności ścisłej między nią a Sejmem, jako jednego z kardynalnych punktów naszego dzisiejszego życia publicznego.

Otóż jeżeli Sejm odrzucił sposobność daną do nakreślenia programu administracyjno-politycznego i narodowo-politycznego, to z drugiej strony postawił on wyraźnie inny, podniesienia dobrobytu kraju, program ekonomiczno-gospodarski, który nazwaliśmy kiedyś programem marszałkowskim, bo objętym on został pamiętną mową, zagajającą tegoroczny Sejm. Ten więc program obowiązuje naszą Delegacyę w Wiedniu, a szczęśliwie schodzi się z tem, co rząd przeważnie, jeżeli nie wyłącznie zdziałać dziś może i zapewne zechce. Program ten rozpada się dla Koła polskiego na dwa działy: państwowy i krajowy. Co się tyczy pierwszego, wczoraj złożone w Radzie państwa *exposé* ministra finansów, jest nauczającem, a jeżeli z jednej strony cyfry w niem zawarte świadczą, jak ważnemi są zadania finansowe i ekonomiczne, jak bezpośrednio zależy od ich rozwiązania dalszy obrót wypadków politycznych, jeżeli z drugiej strony *exposé* zaznacza niejakie polepszenie nie w finansach zapewne, ale w gospodarstwie publicznem, to zarazem wskazuje nieuniknioną drogę, którą obrać należy, oraz środki zaradcze w słowach, że „zależy wprost od pojedynczych grup i stronnictw, ażeby zrzekłszy się interesów stronniczych, zgodziły się na taką reformę podatkową, której niewątpliwym skutkiem byłby sprawiedliwszy rozdział ciężarów podatkowych i ich równowaga.“ Ustęp ten właśnie jest nauką moralną *exposé*, a znaczy tyle, że nie może być mowy ani o rownowadze w budżecie, ani o naprawie istotnej stosunków ekonomicznych i gospodarskich, dopóki Izba, a na jej czele większość, nie przezwycięży wstrętu do wszelkich nowych ofiar, wstrętu do podatków w ogóle, a zwłaszcza do ich reformy i należytego rozkładu, i dopóki nie zrozumie, że w dzisiejszym stanie monarchii Austryackiej nie można jedynie oczekiwać ulg, że trzeba być przygotowanym na znoszenie i ciężarów, bo zmiana na lepsze przyjść może dopiero w skutku poświęceń i poparcia danego naprawie nie słowami, ale monetą. Zrozumienie przez większość, a zatem i przez Delegacyę polską konieczności państwowych na polu finansowem i ekonomicznem, jest warunkiem niezbędnym tak istnienia, jak siły gabinetu. Pod tym względem nietylko życzyć sobie należy poparcia, ale mądrej inicyatywy w sprawie racyonalnej reformy podatkowej. Dążąc do zmniejszenia ciężarów w pewnych kierunkach, a stawiając jednocześnie przeszkody w innych dochodom skarbu, niezawodnie nie dojdzie się do celu, i taka polityka byłaby ułudą ułud, opartą na poziomym i niepraktycznym egoizmie.

Roztropne i polityczne zrozumienie potrzeb i wymagań państwowych, nie przeszkadza wcale wytrwałej i sumiennej obronie interesów kraju naszego w duchu programu ekonomiczno-gospodarskiego, przeciwnie; jedno wspiera drugą.

Nie chcemy ani łudzić się, ani przesądzać co Delegacya nasza zdoła w rozpoczynającej się sesyi Rady państwa, zdziałać w tym kierunku. Kierunek jest wytknięty i liczne a ważne sprawy dotyczące naszego kraju wymagają rozwiązania lub polepszenia. Nie chcąc wychodzić z granic aktualności użyć musimy za ery autonomicznej, czysto biurokratycznego wyrażenia. Powiemy więc, że jest dużo **numerów** dotyczących Galicyi niezałatwionych. Opierając się na doświadczeniu, nie wyrażamy nadziei aby wszystkie były w bieżącej sesyi uporządkowane ale pragniemy aby niektóre przynajmniej przestały być nigdy nie spełnionemi desideratami.

Niestety przedewszystkiem musimy jeszcze wymienić kolej transwersalną, która aby także nie pozostała tylko *torsem*,

---

Część literacko-artystyczna.

Z literatury zagranicznej.

E. Caro. La fin du dix huitieme siècle, Etudes et portraits. Paris, Hachette 1880.

Zdarza się niekiedy, iż karykatura, niemniej od pięknego portretu, przyczyniać się gotowa do rozgłosu i sławy człowieka. Mamy tego dowód niezawodny na francuskim filozofie i akademiku, p. Caro, którym nigdy do tyla się nie zajmowano ile teraz, odkąd złośliwa werwa autora dowcipnej komedyi: *Le monde où l'on s'ennuie*, uosobiła w roli Bellaka, modnego profesora. Darmo p. Pailleron zapierał się wszelkich indywidualnych podobizn i pocisków, darmo dziennikarze usiłowali wmówić w publiczność, że tu o portretach mowy nie ma, a poważniejsze głosy mnożyły hołdy dla uczonego, który od lat szesnastu kruszy kopie w obronie spirytualizmu filozoficznego i świetnym wykładem gromadzi w około swej katedry tłumy słuchaczów, przypominających liczbą i uwagą najlepsze czasy Sorbony. Nic nie pomogło, publiczność upierała się przy swojem, w Bellaku nie przestawała poznawać karykatury p. Caro, szepcąc sobie na ucho, iż to odwet komedyopisarza za domowe niepowodzenia, i zamącenie własnego szczęścia małżeńskiego przez pięknego filozofa dam. Cokolwiek prawdy w tem być może, zaczepiony nie okazał pono zwykłej miary, i taktu. Po pierwszem bowiem przedstawieniu *Świata nudów*, ruszył fatalnym konceptem rozpoczęcia zwykłego kursu od tłómaczenia się, zaprzeczania podobieństwu, jednem słowem polecania się obronie i miłosierdziu życzliwych słuchaczów, którzy mu rzęsistych nie poskąpili oklasków, chociaż nie jeden uczuł całą niewłaściwość podobnego wystąpienia.

Ale dajmy pokój człowiekowi, aby bliżej się rozpatrzeć w jego dwutomowej publikacyi, zasługującej ze wszechmiar na zastanowienie i uwagę. Wśród ogólnej dorywczości i zaniedbania pisarskiego, p. Caro nęci opracowaniem wykwintnem swego przedmiotu. Umie on traktować rzeczy nieraz suche, pojęcia abstrakcyjne z jasnością i zapałem, czyniąc je przystępnemi i powabnemi zarazem. Co więcej: wytworność jego stylu dochodziłaby niemal do przesady, gdyby właśnie chwila obecna nie usposabiała do łaknięcia form delikatnych i eleganckich, wśród zalewu brutalnego naturalizmu w treści i słowie.

Wiek ośmnasty kusi dziś i nęci wiele głębszych umysłów, które w minionem stuleciu upatrują wyszukują zasiewy i fermenty tego wszystkiego, co za dni naszych tak burzliwie dojrzewa. Pod wielu względami mają oni słuszność; synowie to ośmnastego wieku zgotowali niezawodnie pismem i słowem ów rozstrój wewnętrzny i zewnętrzny, moralny i społeczny, naszej epoki.

Wchodzimy odrazu *in medias res* zajmującego studyum o *Królowej Opinii*, tej kapryśnej pani, o której rządach i fantazyach niedawno i u nas pisano. Urodziła się ona w połowie zeszłego wieku, wykołysali ją encyklopedyści, którzy odgadli korzyści, jakie z niej wyciągnąć można i użyli wszelkich środków, aby ją opanować. Zamiast ją podnosić na wyżyny, nawet obłąkanego rozumu, zniżali się ku niej, używając przedewszystkiem broni żartu i satyry. Przez to stworzyli złudzenie bardzo niebezpieczne. Francuz odtąd mniemać zaczął, iż wszystko konceptem i śmiechem tak zbywać jak zgłębiać można, że dostatecznie rzecz samą każdy zrozumie i zbada, jeźli go zabawne jej strony rozśmieszą i uderzą. Wolteryanizm szydzący wiecznie z wszystkiego i wszystkich, uplastyczniony wiecznym skamieniałym uśmiechem mistrza szkoły, w posągu Houdina, ojcem jest trojakiego powodu upadku Francyi — *la pose, la phrase, et le manque de respect.* Odtąd poczucie uszanowania zginęło, koncept stał się berłem Królowej Opinii, a publiczność baczna na bieg wypadków, najprzód niby z lóż parterowych zaczęła sykać lub przyklaskiwać widowisku, aby niebawem przejść na samą scenę, i widzów w aktorów zamienić.

Drugie z kolei studyum bliżej nas z Monteskiuszem zapoznaje. Pełno tu ciekawych szczegółów i rysów o autorze posągowego dzieła: *l'Esprit des Lois*. Oryginalną zwłaszcza była metoda pracy znamienitego pisarza. Myśl u niego długo dojrzewała, wypróbowywał poniekąd jej doniosłość w pomniejszych szkicach i pismach, które potem rozwijał na większą skalę. Nie ufny w własny sąd i pojęcia, gromadził całe folianty wypisów, zewsząd przyswajał sobie uderzające myśli lub spostrzeżenia. Nigdy się jednak wyraźnego nie dopuścił plagiatu, bo każdy obcy nabytek przetapiał się w ogniu jego potężnego umysłu, z zwykłego nieraz kruszcu zamieniając się w prawdziwe złoto. Korzystał on nietylko z książek, ale i z rozmów toczących się w około. Pewna rozumna pani mawiała o nim: Montesquieu przychodzi tworzyć swe dzieło pomiędzy ludźmi, rozmawia z tymi tylko, z których może co ciekawego wyciągnąć, przyswaja pamięci wszystko co się do jego przedmiotu odnosi. A jednak szlachcicowi z prowincyi duszno bywało nieraz w sztucznej, exotycznej atmosferze salonów paryskich. Doznawał pewnego znużenia duchowego wśród przerafinowanych dowcipów i szermierek słownych. Trafnie też określił raz doznane wrażenie nudów i wysilenie, rzucając na papier to poufne zwierzenie: Lubię domy gdzie można się obywać powszednicm, codziennym dowcipem. *J'aime les maisons où je puis me tirer d'affaire avec mon esprit de tous les jours.* Nie w każdym dziś salonie, zwłaszcza krakowskim, wolno dogodzić podobnemu życzeniu i zadowolnić siebie i drugich niewymuszoną swobodą umysłu, zamiast się sadzić na race dowcipu i fajerwerki wymowy.

Następuje bardzo ciekawa rozprawa o Janie Jakóbie Rousseau i jednej z charakterystycznych cech XVIII wieku. Modą wówczas, chorobą i nieustannem powtarzaniem, była wsławiona w pismach i życiu owa *sensibilité*, czułostkowość daleko więcej aniżeli uczuciowość. Śliczne tu i głębokie znajdują się ustępy, np. początkowe określenie owej *sensibilité*, w której czułostkowość i uczuciowość możemy do pewnego stopnia zespolić. „Czułość ta nie jest tkliwością duszy, jak to nie jeden przypuszcza, wiele w niej zależy od zmysłów. Młodość i żywość temperamentu wiele tu znaczą: dlatego ludzie bardzo czuli i tkliwi w trzydziestym roku życia, bywają nieraz zimnymi samolubami na starość. Czułość bywa nieraz twórczynią kłamliwych złudzeń, zaślepia ona człowieka, wmawia weń, iż będzie miał siłę pięknych uczuć, których wzruszenia doznaje. Usposobienie to zmierza wysoko w marzeniach, a spada nieraz zbyt nizko w czynie. Rozwijając wyobraźnię, gotuje nieraz człowiekowi srogie rozczarowania. Przenosi nas w świat urojeń, otacza nas najpiękniejszemi przyjaźniami, najwyższą miłością, a to wszystko rodzi się z marzeń; nie potrzeba nam silić się na zdobycie sobie tego uwieńczenia zasług i trudu. Rzeczywistość zbyt rychło budzi marzyciela, za czem w parze idą głębokie przekształcenia się charakteru, podejrzliwość, skłonność do uraz i nieufności; kara to spadająca na człowieka, który prześnił życie, zrobił zeń sensacyjny na własny benefis romans, przeciągłe rozrzewnienie, zamiast się zdobyć na pożyteczne i praktyczne dni swoich użycie.“

Powyższe słowa dają nam klucz do charakteru i losów Jana Jakóba Rousseau. Dalej też autor rozbiera sprzeczności podobnej natury, uwydatnione w autorze Nowej Helojzy. Wrażliwość jego stawiała najskrajniejsze paradoksy, upajała się niemi aż do ostatecznych granic i konkluzyi. Ale w każdem takiem upojeniu następowała chwila przejrzenia, i ztąd po obłędach umysłu i serca tonących w paradoksalnych przypuszczeniach, następować zwykły wręcz przeciwne wnioski. Geniusz tu skłócony z wyobraźnią, rozum z fantazyą, i dlatego Rousseau pozostaje jednym z najciekawszych psychologicznie typów nowożytnego świata.

Tom pierwszy szkiców pana Caro zamyka się przydłuższą rozprawą o Diderocie, z wielu względów nadzwyczaj ciekawą, mianowicie, gdy nam autor z własnych słów naczelnika encyklopedystów wskazuje w nim pierwowzór i prototyp dzisiejszych pozytywistów, materyalistów i *kulturkempferów*. W teoryach fizyologicznych Diderota znaleść można dosłowny program dzisiejszych systematów Darwina lub Herberta-Spennera. Nowoczesny transformizm właściwie powinien w Diderocie upatrywać swego rodzica. Większa część pojęć, które dziś ogarnęły naukę, zarysowuje się w pismach francuskiego encyklopedysty, który miał przeczucia dzisiejszych kierunków. Owe przeczucia, nie zawsze rozwinięte, posługują się nieraz tożsamością wyrazów dziś ustalonych i przyjętych. Wprawdzie Diderot mówi o ewolucyach, transformizm u niego jeszcze wyłącznie postępem się nazywa, ale już znajdują się np. takie określenia, w których chyba jego następcy nic zmienić nie potrzebują. „Świat nasz jest panstwem silnego.“ W zdaniu tem zamknięta i walka o byt, i zwycięstwo mocniejszego, i wszystko co jest siłą przed prawem, siłą bezwzględną w naturze i w społeczności. Rzucony ręką Diderota zasiew przyjął się zwłaszcza na germańskiej niwie, podjęli to ziarno w Niemczech Moleschott, Vogt, Haeckel i inni, w Anglii Spencer, Huxley, Lyell.

Diderot nietylko w tym kierunku przewodniczy nowym pokoleniom i szkole, która go nie zawsze swym mistrzem uznaje. Tak wiele w nim nowoczesnego człowieka, że znajdujemy np. w jego teoryach o szkolnictwie dosłowny programat bieżącego kulturkampfu. Naprzód domaga się on koniecznie reformy nauk, żądając wyparcia kierunku humanistycznego na rzecz przewagi matematyki i nauk ścisłych. Rzecby można, iż projekta pana Ferry dosłownie zaczerpnięte chyba być muszą z projektu przedłożonego carowej Katarzynie przez Diderota.

(Dokończenie nastąpi).

potrzebuje jeszcze uzyskać większość w Izbie panów, sankcyę najwyższą i kredyt. Pierwszy to **numer** galicyjski jeszcze nie załatwiony! Tuż obok stawiamy inne w naszym kraju koleje żelazne, których potrzeba coraz więcej czuć się daje, a które znajdują w obywatelstwie różnych okolic i w Sejmie gorące poparcie.

Regulacya rzek galicyjskich jest sprawą, którą zdaniem naszem Delegacya powinna w tej sesyi zająć się przeważnie tem więcej, iż dawano do zrozumienia półurzędownie, że rząd poczuwa się do obowiązku zadośćuczynienia nietylko ogólnemu życzeniu ale zadawnionej potrzebie.

Trzecią ważną sprawą stojącą zawsze na porządku dziennym kraju naszego w stosunku do państwa, jest przecięcie węzła indemnizacyjnego, a raczej nici, na której wisi zawieszony nad Galicyą istny miecz Damoklesa. Sprawa ta omówiona w naszym dzienniku przez najwyższą dziś w kraju powagę, a najkompetentniejsze zawsze w tej mierze pióro, niepotrzebuje bliższych objaśnień, a objętą być musi przez program ekonomiczno-gospodarski; już dla tego, że pod groźbą niesprawiedliwości trudno swobodnie a tem samem skutecznie pracować.

Te są podczas obecnej sesyi najważniejsze punkta, zdaniem naszem praktycznego programu krajowego Koła polskiego w Wiedniu.

Przekonani zaś jesteśmy, że pod względem innych słusznych życzeń, jak siedziby zarządów kolei krajowych w kraju, języka narodowego na kolejach, oraz przestrzegania dotyczących go przepisów w urzędach, nareszcie fakultetu medycznego i katedry historyi polskiej na uniwersytecie lwowskim, oraz innych spraw stojących na porządku dziennym krajowym, Koło polskie niczego nie zaniedba, aby w miarę możności i okoliczności, zużytkować erę pomyślną i rządy gabinetu, który potrzeby kraju naszego, wciągnąć powinien w swój program, i widzieć w zadośćuczynieniu im własne wzmocnienie.

Przeciwni jesteśmy przesadnym wymaganiom ale również zgodzić się nie możemy na to, aby dobre chęci nie przemieniły się nigdy w granicach tego co możliwe we fakta. Pragniemy aby era dzisiejsza stała się produkcyjną dla państwa i dla kraju naszego, bo w tem widzimy prawdziwą i poważną rękojmię jej trwałości oraz historycznej doniosłości, a tem samem powód najważniejszy udzielania poparcia tym, którzy ją przedstawiają.

Restauracya Wawelu.

Roboty przygotowawcze do restauracyi Zamku na Wawelu są w pełnym toku. Wydział krajowy uchwałą z dnia 7 czerwca b. r. dał architekcie panu Tomaszowi Prylińskiemu polecenie:

a) zdjęcia planów Zamku w stanie, w jakim się obecnie znajduje;

b) zdjęcia planów Zamku w stanie, w jakim się znajdował kiedy był rezydencyą królów polskich;

c) wygotowania szczegółowej sytuacyi budynku i otoczenia.

Plany pod literami *a)* i *c)* nie mogą przedstawiać żadnych trudności, i są już gotowe, natomiast zdjęcie planów Zamku w stanie, w jakim się za rezydencyi królewskiej znajdował, jest niezmiernie trudne i żmudne, wiadomo bowiem, że zamek na Wawelu w ostatnich latach zeszłego wieku będąc po trzecim podziale Polski na koszary wojskowe przeznaczonym, uległ bardzo znacznemu przeistoczeniu, a w szczególności pozbawiony został dawnej swej ornamentyki prawdziwie królewskiej. A jednak dawny plan Zamku jest niezbędny, przy restauracyi bowiem nie może iść o nowe jakieś i oryginalne chociażby najświetniejsze nawet pomysły, lecz idzie o wierność historyczną i o przywrócenie go do pierwotnego stanu, jakoż odbudowanie go będzie miało o tyle wartości dla narodu, o ile dawny Zamek królów polskich odtworzyć potrafimy. Wdzięczność należy się Wydziałowi krajowemu, że tak a nie inaczej pojmuje odbudowanie Zamku na Wawelu, że przeto przedewszystkiem dawne plany wygotować postanowił. Również powinszować należy Wydziałowi krajowemu wyboru architekta do tak trudnego zadania w osobie pana Prylińskiego, zaszczytnie znanego restauratora Sukiennic, którego zamiłowanie do starożytnych budowli polskich, głęboką znajomość tychże, niemniej jak wytrwałość i pracowitość Marszałek Zyblikiewicz miał sposobność poznać przez półczwarta roku restauracyi sukiennic. Za zezwoleniem władz wojskowych pan Pryliński urządził sobie biuro na Zamku, a jakkolwiek licznych ma pomocników, plany dawne nie będą wygotowane wcześniej, niż na wiosnę, potrzeba bowiem rozległych przygotowań i studyów i niejeden przedmiot można będzie podług pokrewnych budowli i urządzeń raczej odgadywać, aniżeli kopiować. Najcenniejszemi pod tym względem materyałami są rozrzucone po różnych zbiorach ryciny średniowieczne, przedstawiające poszczególne części Zamku, a raczej jego wnętrza, wszelako i te są bardzo rzadkie, a poszukiwania za niemi przedsięwzięte przez pana Prylińskiego w Charlottenbergu, w bibliotece cesarskiej w Berlinie, gdzie wedle podań wiele zabytków znajdować się miało, tudzież w zbiorach hr. Branickiego w Suchy, w bibliotece Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, lub w zbiorze rycin po Rastawieckim, nie wiele przyniosły plonu. Bardzo bogatym materyałem dla dawnych planów Zamku są inwentarze Zamku z lat 1725 i 1736 przechowane starannie w bibliotece pana Pawła Popiela w Krakowie, jakoż znakomity ten znawca naszej przeszłości tak zbiorami swemi jak osobistą znajomością rzeczy, jest wielką pomocą w odtworzeniu dawnych planów Zamku.

Inicyatywa do tych planów wyszła od N. Pana. Wielki ochmistrz dworu zażądał ich w maju b. r. od Wydziału krajowego w przypuszczeniu, że istnieją, i to dało Wydziałowi krajowemu pochop do zajęcia się ich wygotowaniem, do nich też odnosił się, jak już donieśliśmy, kilkodniowy pobyt w Krakowie Marszałka Zyblikiewicza w zeszłym tygodniu.

Nie wątpimy, że Wydział krajowy plany, gdy będą gotowe, wystawi na widok publiczny, i podda je krytyce znawców, co tembardziej jest pożądane, że nie nowe i oryginalne pomysły, lecz odtworzenie dawnego stanu Zamku może być podstawą odbudowy.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 14 listopada.

(§§) Uzupełniam niedawną korespondencyę moją o sprawie podzielności gruntów włościańskich, która z polecenia Sejmu ma być teraz badana przez Wydział krajowy w porozumieniu z Rządem. W samą porę zapadła uchwała sejmowa, bo jak się dowiaduję, Rząd także zwrócił uwagę na tę sprawę i zajmuje się nią wcale żywo. Jeszcze przed rokiem sądy apelacyjne we Lwowie i w Krakowie zajęły się wskutek wyższego polecenia zbieraniem dat, któreby objaśnić mogły kwestyę, czy podzielność gruntów włościańskich przyniosła więcej szkody aniżeli korzyści. Niewiem, jak w Krakowie przedstawiały się zebrane daty, ale lwowski sąd apelacyjny wysnuł ze swoich bardzo niekorzystną opinię o nieograniczonej dziś niczem swobodzie dzielenia gruntów. Opinię tę przedstawił sąd apelacyjny lwowski ministerstwu sprawiedliwości, które odesłało ją wraz z opinią krakowską ministrowi rolnictwa, a ten znowu ministrowi spraw wewnętrznych. W końcu, co stało się ze wskazanego naturą rzeczy porządku a nie dla odroczenia decyzyi, sprawa cała dostała się Namiestnictwu do badania i zaopiniowania. Właśnie teraz przybyły z Wiednia do Lwowa akta z materyałami i nic nie stoi na przeszkodzie bezzwłocznemu rozpoczęciu końcowych badań, które muszą już doprowadzić do merytorycznego opracowania kwestyi dla przyszłorocznej sesyi sejmowej. Jak już powiedziałem, w kompetentnych kołach kwestya fachowoprawna t. j. obmyślenie stosownych środków zaradczych bez naruszenia swobody zasadniczemi ustawami poręczonej uważana jest za rdzeń rzeczy.

Z kół adwokackich dowiaduję się, że konwersya wysoko oprocentowanych długów hipotecznych na niżej oprocentowane odbywa się na większe rozmiary, aniżeli przypuszczano. Odzywają się jednak skargi na organa skarbowe z powodu zbyt ostrożnej aplikacyi ustawy, która ułatwiać ma konwersyę.

Z niektórych faktów można wnosić, że ostrożność ta nieraz równa się wprost utrudnieniu konwersyi, co sprzeciwiałoby się duchowi i dążności ustawy. Miejmy nadzieję, że za to trudności, jakie wytwarza każda nowość tego rodzaju a zwłaszcza nowość na polu fiskalnem, gdzie szablonowe formułki powoli nawet w bystrzejszym umyśle zaciemniają zdrowy pogląd na rzeczy. Wracając do konwersyi zaznaczam, co słyszałem od adwokata prowadzącego wiele interesów tego rodzaju, że najtrudniejsza sprawa z bankiem ruskim, który nietylko co do wysokości procentu współzawodniczy z bankiem włościańskim, lecz nadto stara się formalnie wziąć w niewolę swojego dłużnika i opiera się każdej konwersyi wszelkiemi siłami.

Wkroczę może w zakres działania lwowskiej prasy, podnosząc jednę okoliczność lokalnej natury, ale w świecie dziennikarskim niema ściśle zakreślonych granic kompetencyjnych a zresztą rzecz, którą tu chcę podnieść, ma ogólniejsze znaczenie choćby tylko dlatego, że obchodzi stolicę kraju. Od dłuższego już czasu spostrzegam coraz szerszy wzrost liczby ruskich napisów sklepowych. Nie sami Rusini rutenizują swoje napisy; kupcy polscy i wielu żydów wprowadza tę nowość. Alboż to nie wolno? I owszem wolno. Tak samo wolno, jak publiczności polskiej wolno zaspakajać swoje potrzeby jedynie w sklepach z polskiemi napisami, choćby tylko dla przekonania się, czy niespełna 4% ludności ruskiej w naszem mieście zdoła utrzymać tyle zrutenizowanych kupców. Przyznaję, że wstydziłbym się poruszać tę sprawę, gdyby tu chodziło tylko o sam fakt, że obecnie jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt ruskich szyldów więcej aniżeli przed kilku laty. Ale symptom ten stanowi tylko jedno małe ogniwo w tym długim łańcuchu agitacyjnym, który gorączkowo kują w Domu narodnym od zeszłorocznego mityngu józefińskiego. Dziełem pressyi różnego rodzaju a nie aktem dobrej woli jest to wpadające w oko mnożenie się napisów ruskich. Takiej presyi trzeba kres położyć, a łatwo to uczynić, jeżeli się pozostawi samym Rusinom podtrzymywanie tych sklepów, które demonstracyjnie powywieszały dwie tablice z ruskiemi napisami mimo polskiego brzmienia nazwisk. Od pewnego czasu *Diło* i *Słowo* po nazwisku wymieniają i łają tego lub owego Rusina na prowincyi, który gdzieś przy jakiejś sposobności odezwał się po polsku. Ja na razie nie wymieniam kupców lwowskich, Polaków i żydów, którzy się na napisach sklepowych zrutenizowali, ale sam fakt podnoszę i podaję pod rozwagę publiczności, która przecież w stołecznem mieście ma do wyboru sklepy, magazyny i pracownie w każdej gałęzi.

Wiedeń 14 listopada.

(168-me posiedzenie Izby poselskiej).

Po 5½ miesiącach przerwy Izba poselska dziś nanowo podjęła swą czynność. Posłowie zgromadzili się bardzo licznie; stosunkowo najwięcej próżnych jeszcze krzeseł jest w ławach polskich. Od d 1go czerwca, t. j. od ostatniego posiedzenia, osobisty skład Izby nieco się zmienił. Śmierć zabrała po dwu posłów z prawicy i z lewicy, mianowicie umarli: Zeilberger, X. Martusiewicz, Dr Hofer i hr. Mannsfeld. Złożyli zaś mandaty: Dr Weigel, Dr Czelakowski i hr. Consolati. Z wyjątkiem X. Martusiewicza wszyscy już są zastąpieni nowymi posłami; mianowicie wybrano: włościanina Plassa w miejsce Zeilbergera; hr. Wolkensteina w miejsce Hofera; bar. Kuczerę w miejsce Mannsfelda; hr Mieroszowskiego w miejsce Weigla; Dra Schindlera w miejsce Czelakowskiego i Dra Bossi-Fedrigottego w miejsce Consolatego. Opróżniony z dawniejszych czasów mandat hr. Coroniniego znów jemu się dostał. Hr. Mieroszowski i wszycy inni nowo wybrani, prócz Wolkensteina i Fedrigottego, zajęli dziś swe krzesła. Na ławie rządowej zasiedli wszyscy ministrowie prócz ministra obrony krajowej, bar. Welsersheimba. Publiczność tłumnie się zebrała.

Prezes **S m o l k a** zagaja posiedzenie o godzinie 11ej min. 15, poświęcając wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Izby, w którem osobno mówi tylko o hr. Mannsfeldzie, jako o byłym ministrze i mężu w sile wieku, który „dla przymiotów swych był może powołany do zajmowania jeszcze wpływowego, dostojnego stanowiska.“ *(Brawo! brawo! z lewicy. —* Hr. Mannsfeld był desygnowanym prezesem przyszłego gabinetu lewicy). Dalej marszałek wspomina o śmierci ministra spraw zagranicznych bar. Haymerlego i oznajmia, że, chociaż Izba nie była zebrana, pozwolił sobie w imieniu jej wystósować kondolencyę tak do ministerstwa spraw zagranicznych, jak i do wdowy. *(Powszechne brawo!)* Marszałek wnosi, aby zamanifestowaną co dopiero zgodność Izby w uznaniu zasług zmarłego męża stanu zapisano do protokółu. *(Ponowne powszechne brawo!).*

Panowie **M i e r o s z o w s k i, K u c z e r a, P l a s s, S c h i n d l e r** i **C o r o n i n i** składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Od rządu wniesiono projekt nowego kodeksu karnego (9 arkuszy druku, a uwagi objaśniające do niego obejmują 33 arkusze druku. Projekt dużo skorzystał z gotowego już w r. 1877 sprawozdania komisyi prawniczej o projekcie ówczesnego ministra sprawiedliwości Glasera; ale podczas gdy komisya ówczesna chciała znieść karę śmierci zupełnie, nowy projekt rządowy zatrzymuje ją na zbrodnię zamachu na Cesarza, połączonego z śmiercią lub chorobą, lub pozbawieniem wolności osobistej, tudzież na zbrodnię morderstwa, jeżeli są okoliczności zwiększające winę mordercy).

Zabiera głos minister skarbu Dr **D u n a j e w s k i** i składa na stole prezydyalnym preliminarz budżetu na r. 1882, dając o nim wywód finansowy, którego treść przesłano już *Czasowi* z innej strony, a który w dosłownym przekładzie z stenogramu prześlę wam jutro, dając tu tylko zestawienie liczb ogólnych wedle rozdziałów budżetowych:

	Wydatki:		Dochody:	
Dwór cesarski	4,650,000	złr.	—	złr.
Kancelarya cesarska	70,235	„	—	„
Rada państwa	1,482,728	„	—	„
Trybunał państwa	22,000	„	—	„
Rada ministrów	1,048,218	„	685 780	„
Sprawy wspólne monarchii	86,767,629	„	4,896,004	„
Mninisterstwo spraw wewnętrznych	17,500,321	„	938,163	„
„ obrony krajowej	8,872 718	„	36,000	„
„ oświaty i spraw duchownych	17,454,523	„	5,158,800	„
„ skarbu	106,753,466	„	371,779,987	„
„ handlu	29,610,445	„	26,607,940	„
„ spraw rolnych	11,479,015	„	10,600.476	„
„ sprawiedliwości	20,723,335	„	669,690	„
Najwyższa Izba obrachunkowa	155,000	„	—	„
Etat emerytur	14,861,900	„	54,330	„
Subwencye i dotacye	21,393,603	„	183,813	„
Dług publiczny	127,155,507	„	11,306,175	„
Administracya długu publicznego	891,750	„	12,700	„
Sprzedaż nieruchomości skarbowych	—	„	153,000	„

Suma wydatków czyni 470,892,393 złr. dochodów zaś 433,082,858 złr., a ztąd niedobór 37,809,535 złr.

Po wywodzie finansowym wśród powszechnego gwaru wzięto pod obrady jeden z drobnych przedmiotów, ale nie można było nawet dosłyszeć, jaki to przedmiot. Załatwiono go bez dyskusyi. Koniec posiedzenia o godz. 1-szej min. 15. Następne w piątek.

Petersburg 10 listopada.

○ Usunięcie metropolity serbskiego Michała ze stanowiska naczelnika kościoła prawosławnego w Serbii i z katedry arcybiskupiej w Belgradzie wywołało w tutejszych kołach politycznych przygnębiające wrażenie. Metropolita serbski b. wychowaniec akademii duchownej w Kijowie, był całem sercem i duszą oddany Rosyi. Od lat 20 utrzymywał on stałe stosunki piśmienne z głównemi przywódcami stronnictwa panslawistycznego i w epoce poprzedzającej wybuch wojny wschodniej był prawą ręką hr. Ignatiewa. W ostatnich czasach metropolita Michał był głównym orędownikiem interesów rosyjskich na półwyspie bałkańskim, a co się tyczy specyalnie Serbii, bronił wpływu Rosyi przed coraz wzmagającym się wpływem Austryi. Czy rząd serbski ma w ręku dowody spiskowań metropolity co do zrzucenia z tronu panującej dynastyi, czy nie, czy miał prawo *proprio motu* usuwać tak wysokiego dostojnika, nad tem w tutejszych kołach politycznych zastanawiają się mało i wszystkie tego rodzaju kwestye uważają za drugorzędne. Polityków i dziennikarzy rosyjskich zadziwia i oburza jakiś fakt, że nędzna Serbia okupiona krwią rosyjską i wykupiona rosyjskiemi pieniędzmi, rzuca rękawicę potężnemu mocarstwu. Wprawdzie każdy rozumie, ze Serbia nigdyby się nie odważyła na traktat wyzywający, gdyby po za jej plecami nie stało państwo, najbardziej w Rosyi nienawidzone, ale trudno zapomnieć, że właściwy kamień zniewagi wypadł z procy Dawida, którego północny Goliat mógłby zmiażdżyć jedną swoją stopą.

Dotkliwiej jeszcze, aniżeli sam afront serbski odczuto jego przyczyny i skutki. Największy krótkowidz polityczny i najzapaleńszy szowinista z obozu *Moskowskich Wiedomostiej* i *Rusi* zrozumie, że przyczyn sebskiej zuchwałości szukać należy w upadającym uroku wszechrosyjskiej potęgi, który od r. 1877 szedł *decrescendo* stopniowo i nieustannie. Gdyby Rosya stała w tej chwili silnie, serbskie książtewko nie odważyłoby się nigdy na krok podobny. Co do skutków tego postąpienia to pewna, że spotkanie się cesarzów Aleksandra III i Franciszka Józefa, stało się teraz mniej prawdopodobnem niż kiedykolwiek.

Mianowania w armii. Jenerał-major Wilhelm Wagner, dyrektor artyleryi przy komendzie jeneralnej w Serajewie, w tym samym charakterze przeniesiony do komendy jeneralnej we Lwowie.

Porucznik w stanie spoczynku Antoni Górski, w uznaniu zasług otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

W stanie czynnym galicyjskich pieszych batalionów obrony krajowej mianowani: major Wilhelm Mück, komendant batalionu kołomyjskiego, podpułkownikiem, a kapitan I klasy Seweryn Jelita Żelawski, komendant batalionu wadowickiego, majorem.

W stanie tym mianowani dalej kapitanowie II klasy: Franciszek Buba, Edmund Schmid i Wilhelm Schleif, kapitanami I klasy; podporucznicy: Jakób Panusiewicz i Piotr Hrischka, porucznikami, a kadeci, zastępcy oficerscy: Antoni Merta, Piotr Müller, Edward Kahanek, Aleksander Łotocki, Józef Houska i Eusygniusz Iwanowicz, podporucznikami.

Kapitan II klasy ewidencyi i zawiadowstwa w batalionie rzeszowskim Wilhelm Wolf mianowany kapitanem I klasy.

W nieczynnym stanie galic. pieszych batalionów obrony krajowej mianowani kapitanami I klasy, kapitanowie II klasy Edward Mutka i Robert Adamowicz; kapitanem II klasy porucznik Leon Gierowski; porucznikami podporucznicy: Sydon Loreth, Roman Moskwa, Dr Juliusz Morelowski, Józef Jägermann, Józef Reinhard, Dr Henryk Meissner, Dr Franciszek Dlouchy, Józef Rusche, Edward Lohr, Maciej Lupi, Otto Langer, Hugo Stiastny, Alfred Zoffal, Franciszek Ledecky, Józef Zawadzki, August Heinkel, Dr Józef Pająk, Władysław Haszlakiewicz, Fryderyk Stadler-Wolffersgrün, Nikanor Makowej, Władysław Krasicki, Alfred Bandrowski, Maciej Borzęcki, Gerson Guttmann, Maryan Studziński, Jan Dłużański, Franciszek Majewski, Karol Klug, Edward Regius, Józef Schmid, Jakób Haubner, Jan Böhm, Juliusz Kapaun, Władysław Kiernig, Rudolf Babuschka, Sofroniusz Folusiewicz i Ignacy Schreiter; a kadet Andrzej Czaban podporucznikiem.

W nieczynnym stanie galic. oddziałów jezdnych obrony krajowej mianowani: rotmistrz II klasy Michał Kałmucki rotmistrzem I klasy porucznik Emanuel Janowski rotmistrzem, a podporucznik Kazimierz Rojewski porucznikiem.

Sprawy monarchii.

N. Pan wystosować raczył do namiestnika Dalmacyi, jenerała broni Gabryela bar. **R o d i c h a**, z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany jenerale broni bar. **R o d i c h**! Zarządzając przeniesienie Pana w stan stałego spoczynku, czynię tylko zadość Pańskiéj już dawniéj wniesionéj prośbie. Tylko względy na wykazany przez Pana stan zdrowia i wiek mogły Mię skłonić do uwolnienia z czynnéj służby męża, który ma za sobą przeszło 6 -letnią na wojskowéj i cywilnéj służbie państwowéj spędzoną przeszłość. Oby Wszechmocny pozwolił Panu używać jeszcze wielu lat niezamąconego spokoju! Wdzięczna pamięć o usługach oddanych Mnie i państwu z rzadkiem poświęceniem i wzorową gorliwością towarzyszy Panu wraz z Moim udziałem w Jego dalszem powodzeniu.“

(Księga czerwona). Podaliśmy już treść zeszytu głównego księgi czerwonej, przechodzimy teraz do zeszytu dodatkowego. Nie zawiera on już ani depesz, ani aktów, ani dokumentów, lecz historyę administracyi Bośni i Hercegowiny. Krótka treść tego zeszytu jest następująca:

Rząd austro-węgierski zastał Bośnię po okupacyi w stanie najzupełniejszego rozprzężenia. Fanatyzm religijny, chciwość właścicieli gruntów z jednej, a komunistyczne aspiracye zawisłej od nich ludności z drugiej strony, wywołały były wzajemną nienawiść, która — jak to stwierdza urzędowa publikacya — podniecana wpływami zagranicznemi — doprowadziła do gwałtów, skutkiem których tysiące mieszkańców schroniły się za granicę i do krwawej walki. Całe okolice były wyludnione, większa część urzędników dawniejszych, którymi rzadko byli krajowcy, opuściła kraj; władze i sądy zaprzestały funkcyonować. W takim stanie po własnej jeszcze walce kraj objąwszy, rząd austro-węgierski nie miał innego wyboru, jak tylko powierzyć utworzenie ładu niejakiego i bezpieczeństwa, oraz sprawowanie czynności administracyjnych prowizorycznie władzom wojskowym.

Ale nawet, gdy następnie rozpoczęła się już w wszystkich dziedzinach administracya cywilna, okoliczności nakazywały pozostawić naczelną władzę cywilną i wojskową połączone w jednej osobie. Organizacyę tej administracyi oparto ile możności na dawnym organizmie z czasu rządów tureckich. Ztąd też utworzono w Serajewie rząd krajowy, jako analogię dawnego rządu wilajetowego i w ogólności zachowano liczbę i terytoryalny podział władz dawniejszych. Ponieważ zaś wyższe urzędy administracyjne znajdowały się dawniej niemal wyłącznie w ręku Turków, którzy podczas rozruchów kraj opuścili, przeto nie pozostawało chwilowo nic, jak tylko sprowadzić najniezbędniejszą liczbę urzędników z monarchii, uwzględniając zarazem krajowców w obsadzaniu posad, a to bez różnicy wyznania, przyczem uwzględniano żywioł muzułmański szczególniej jako najwłaściwszy do zajmowania posad tłómaczy, jak niemniej naturalnie w sądownictwie *szeryatu* (familijnem i dziedzicznem, o którem poniżej). Przywrócono instytucyę *medżlisów* (rad), jako ciał reprezentacyjnych i obradujących przy rządzie krajowym i przy niższych instancyach administracyjnych. Rezultatem obrad medżlisowych są liczne rozporządzenia rządowe o policyi drogowej, targowej, o podwodach, o gminnych kasach pożyczkowych, o podatkach gminnych, o zmianach w terytoryalnym podziale kraju, o podźwignieniu chowu koni, o rolnictwie i przemyśle. Przy ogromnych wysileniach powiodło się aż do lipca r. 1879, a więc blisko rok po okupacyi, zaprowadzić jako tako zorganizowaną administracyę cywilną.

Co się tyczy szczegółowo służby bezpieczeństwa, utworzono korpus żandarmeryi na podstawie dawnej instytucyi „zaptiów“. Korpus ten liczy obecnie 1900 ludzi, mianowicie 1300 krajowców (między nimi 984 chrześcian, 316 islamitów) i 600 osób z armii i żandarmeryi monarchii. Działalność korpusu okazała się bardzo skuteczną.

S ą d o w n i c t w o zorganizowano w sposób następujący: W Serajewie jest sąd wyższy, w sześciu miastach powiatowych jest tyleż sądów powiatowych, nadto jest przy władzach politycznych 47 samoistnych adjunktów sądowych. Z stronami obcują sądy w języku krajowym, w służbie wewnętrznej niemiecki jest urzędowym, a rekwizycye od sądów w monarchii muszą być przyjmowane w języku niemieckim, węgierskim i każdym innym krajowym. Że względu na religijne zwyczaje ludności sądownictwo w sprawach familijnych i dziedzicznych, t. j. sądownictwo „szeryackie“ pozostawiono w ręku „kadich“, dawnych sędziów tureckich. Do spraw tych jest przy każdym sądzie powiatowym i władzy politycznej „kadi“, a przy sądzie wyższym w Serajewie „muffetisz“ i „kadi“. Dawne sądownictwo konsularne przy konsulatach austro-węgierskich zniesiono, oddając je sądom zwyczajnym, a zaraz w początkach nowej organizacyi sądowej Anglia także i Niemcy uznały sądownictwo swoich konsulatów za zbyteczne; za ich przykładem poszły Włochy, Rosya i Francya. Powstanie, rozruchy, mordy, rabunki, uszkodzenie dróg żelaznych i porwanie się na siłę zbrojną, należą jeszcze do sądów wojskowych. Zaprowadzono procedurę karną z wykluczeniem jednak instytucyj prokuratoryi i sądów przysięgłych. Więzienia wymagają jeszcze wielkiej naprawy.

Jednem z najważniejszych zadań administracyi Bośni i Hercegowiny było uregulowanie **f i n a n s o w o ś c i**. Już i poznanie samo źródeł fiskalnych dochodów tych krajów było bardzo trudne. Dawniejsi urzędnicy tureccy porzucili byli kraj; zapytywania u Porty pozostały bez skutku; trzeba więc było ograniczyć się na dochodzeniach za pomocą ustaw tureckich, których treść nie zawsze pozostawała w zgodzie z praktyką, tudzież sprawozdań dawniejszych austryackich funkcyonaryuszy dyplomatycznych i wojskowych i prac prywatnych nakoniec na osobistych dochodzeniach urzędników do administracyi zajętego kraju powołanych. W ten sposób poinformowano się jako tako o dawniejszych podatkach, ale z większemi jeszcze trudnościami było połączone ściąganie. Przedewszystkiem bowiem nie było urzędników. Sprowadzono ich z monarchii, ale ci musieli wprzód oryentować się w właściwościach kraju. Dalej trzeba było utworzyć, zanim jeszcze wpłynął pierwszy grosz z podatków, fundusz na administracyę podatkową, bo zasoby, które znaleziono w kasach przy okupacyi, były bardzo a bardzo szczupłe. Ale i nie było zkąd brać podatków: kraj wskutek kilku lat niepokojów bardzo ucierpiał; do tego przybył nieurodzaj w r. 1879; pomór na bydło grasował okropnie; zarobkowości nie było prawie żadnej. Rząd przeto właśnie w chwili najnaglejszej potrzeby pieniędzy musiał liczyć się z osłabioną nad wyraz siłą podatkową ludności, a na jedno z najważniejszych źródeł dochodów poprzedniej administracyi tureckiej zupełnie zrezygnować, mianowicie na wykupno od wojska, a to z powodu całkiem niesprawiedliwej podstawy. Niezbędne w interesie monarchii wcielenie Bośni i Hercegowiny do austro-węgierskiego terytoryum celnego wymagało też zaraz zaprowadzenia monopolów i podatków pośrednich wedle norm austro-węgierskich, a podczas gdy ze względów politycznych trzeba było postępować łagodnie, to znaczy, zadawalać się szczupłemi dochodami, zaprowadzenie monopolów wymagało kosztownych urządzeń, które z czasem dopiero opłacać się będą. W dziedzinie podatków bezpośrednich jeszcze ostrożniej trzeba było postępować, bo nie było opisu przedmiotów podatkowych, który też będzie dopiero z ukończeniem katastru podatkowego.

Do lipca r. 1880 był przy rządzie krajowym w Serajewie tylko Wydział finansowy, od tego czasu jest osobna krajowa dyrekcya finansowa, departament obrachunkowy i kasa krajowa, tudzież prokuratorya finansowa. Przy każdym urzędzie powiatowym jest inspektor podatkowy; dalej jest 47 urzędów poborowych. Dla podatków pośrednich było z początku 2, następnie 6 obecnie zaś (wskutek zwinięcia w Bihaczu) 5 inspektorów finansowych; granicznych komor celnych jest 5 pierwszej i 10 drugiej klasy, z których ośm jest połączonych z miejscowym urzędem poborczym dla podatków bezpośrednich; straż celna i finansowa, wciąż pomnażana, dojdzie jeszcze w tym roku siły 354 głów, licząc w to wszystkie stopnie. Uregulowanie spraw monetarnych i pieniężnych należy do ministerstwa wspólnego. Ze względu na coraz większą dewalutę „kaimów“ (tureckich pieniędzy papierowych) zaraz po okupacyi zarządzono, aby ich nie przyjmowano w kasach publicznych i aby rząd krajowy pozbył się swojego zasobu tych papierów, zamieniając je na austro-węgierskie. Natomiast w myśl konwencyi zawartej z Turcyą uznano wszystkie monety złote, srebrne i zdawkowe i ustanowiono stosunek ich wartości względem waluty austryackiej. Z podatków bezpośrednich istnieją obecnie: 1) Dziesięciny, które w r. 1880 dały dochodu ogółem 2,783,313 złr. Podatek ten będzie przeobrażony na podatek gruntowy, skoro tylko kataster gruntów będzie gotów. 2) Podatki dochodowe: *a)* podatek dochodowy od wartości gruntów i budynków, wynoszący 4 od tysiąca wartości obliczonej i zapisanej przez dawniejsze władze tureckie; *b)* podatek dochodowy od zarobku, 3 od sta czystego dochodu każdego; *c)* podatek domowo-czynszowy od wynajętych budynków, 4 od sta czynszu. 3) Podatek od szynków, 25 procent czynszu za lokal. 4) Podatek od małego inwentarza, który przyniósł w r. 1880 złr. 195.905, ma być zreformowany na taksę od pastwisk publicznych. 5) Podatek od sprzedaży koni i bydła, 2½ od sta ceny, pobierany od sprzedającego. Podatek ten wydzierżawiono. 6) Oprócz powyższych podatków pobierane są jeszcze: podatek od tartaków, 10 od sta wyrobu; dzierżawy z dóbr publicznych; czynsze z budynków skarbowych; dochody z myt i przewozów; dochody z abluicyi i dochody z urządzonej przy rządzie krajowym drukarni.

Podatki pośrednie są: 1) Cła, które z powodu wcielenia Bośni i Hercegowiny do austro-węgierskiego terytoryum celnego nie mogą być osobno wykazane, a za które krajom tym dostaje się, jak wiadomo, rocznie 600,000 złr. ze skarbu austryackiego i węgierskiego. 2) Monopol tytuniowy, który dopiero od września r. 1880 jest urządzony zupełnie. 3) Monopol na sól wydał w roku 1880

333,195 złr. 4) Monopol na proch istniał już za rządów tureckich. Dochód zeń jako drobny jest sumarycznie zestawiony z bezpośredniemi podatkami od szynkowń i od sprzedaży koni i bydła. 5) Podatki spożywcze liczebnie nie wykazane. Piwo wyrabia się w trzech małych browarach; okowity wypalają o wiele więcej z śliwek (z których dobroci i mnóstwa Bośnia słynie); cukrowni wcale niema. 6) Stemple i należytości od czynności prawnych niewykazane i nieuregulowane, bo organizacya sądownictwa jeszcze niedokonana ostatecznie.

W dalszym ciągu dodatkowego zeszytu Księgi czerwonej spotykamy się z sprawozdaniem z czynności władz austro-węgierskich w sprawie repatryacyi wychodźców, którzy podczas niepokojów wynieśli się byli na terytoryum austro-węgierskie, w sprawie nędzy wskutek bojów i nieurodzaju, w sprawie przytłumienia chorób epidemicznych i zarazy na bydło. Idzie dalej spis ludności i bydła. Ludności było pod koniec roku 1879 w 48 miastach 142,665, w 5073 miasteczkach i wsiach 1,015,775, razem 1,158,440 mieszkańców, z których 209,391 katolików, 496.761 prawosławnych, 448,613 islamistów i 3426 żydów.

Pomijając sprawę założenia katastru gruntowego i zbioru ustaw, przechodzimy do spraw wyznaniowych i oświecenia publicznego. Co do tamtych supremacya islamistów nad innowiercami ustępuje równouprawnieniu wyznań. O przywróceniu hierarchii katolickiej, które, jak wiadomo, już jest między gabinetem wiedeńskim a Stolicą Apostolską uregulowane, Księga czerwona tyle tylko wspomina, że Najj. Pan na podstawie konwencyi z Stolicą Apost. ma prawo mianować arcybiskupa i biskupów i że arcybiskup już zamianowany. (Jest nim O. Buconicz, prowincyał Franciszkanów w zajętym kraju, przywódzca deputacyi hercegowińskiej, która przybyła podczas sesyi delegacyjnej w jesieni r. 1878 do Pesztu z adresem hołdowniczym do N. Pana). Podobnie umowa zawarta z patryarchą prawosławnym w Konstantynopolu nadaje N. Panu prawo mianowania serajewskiego metropolity prawosławnego i uregulowania spraw cerkiewnych, na podstawie jego wniosków. Organizacya mahometańskiej hierarchii duchownej i uregulowanie spraw wakufowych (dóbr duchownych) wymaga wielkiej przezorności i znajduje się dopiero w stadyum przygotowawczem. Szkół elementarnych czyli tak zwanych ludowych, które wszystkie należą do korporacyj wyznaniowych, było w roku 1879 mahometańskich 535 z liczbą uczni 23,603, chrześciańskich 110 (katolickich 54, prawosławnych 56) z liczbą uczni 5913). Na przeprowadzenie gruntownej reformy szkół niema teraz jeszcze pieniędzy izabrakłoby nauczycieli. Ograniczono się chwilowo na krokach przygotowawczych do objęcia szkół pod nadzór państwa, na subwencyonowaniu niektórych i na utworzeniu kilku nowych publicznych. I tak w Serajewie utworzono dwie szkoły do nauki pisania głoskami łacińskiemi, miejską szkołę dla dziewcząt i gimnazyum realne, zwidzane od początku bieżącego roku szkolnego przez 113 uczni; dalej w trzech miastach powiatowych szkoły wzorowe, zwidzane przez 223 dzieci obojga płci, i 19 szkółek po innych miastach z nauką niedotykającą przedmiotów religijnych, zwiedzanych przez 806 dzieci; do tych przybyło 14 szkół gminnych, mających 833 dzieci. Językiem wykładowym jest wszędzie serbsko-chorwacki; pisma używa się łacińskiego i cyrylickiego w równej mierze. Nadto rząd subwencyonuje pensyonat w Serajewie, w którym chłopcy przygotowują się na kadetów; zakład ten liczy 71 wychowańców, między tymi 43 chrześcian z Bośni i 10 muzułmanów. Młodzież objawia wiele talentu i jest chciwa nauki.

Rolnictwo mimo nieuregulowanych stosunków agraryjnych dźwiga się w sposób pocieszający, W roku bieżącym jest roli uprawionej blizko trzy razy tyle jak w roku okupacyi. Prymitywne narzędzia ustępują lepszym, ogrodownictwo, sadownictwo i winnice rozwijają się, pszczelnictwo racyonalne zaczyna się rozpowszechniać. Tytoniu dużo sadzą.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Znane zajście rządu serbskiego z Metropolitą Michałem nie przestaje być przedmiotem powszechnego oburzenia w Rosyi. Wszystkie dzienniki występują z piorunującemi artykułami przeciw nowemu ministerstwu w Serbii, a zwłaszcza przeciw Austryi, której wpływowi — zdaniem ich — zawdzięczać należy, że z „dostojnym obrońcą wolności Serbii i przymierza jej z Rosyą" postąpiono w sposób tak niesłuszny i obelżywy. Oto, według *Mosk. Wiedomostiej,* geneza usunięcia Metropolity Michała ze stolicy arcybiskupiej: „Metropolita Michał, jak wiadomo, zawsze był uważany za zwolennika, a nawet jednego z głównych przywódców tej partyi, którą w Belgradzie nazywają „partyą rosyjską." Nie mięszając się bezpośrednio w sprawy polityczne, tem niemniej wszakże dokładał on wszelkich starań, aby utrwalić przyjazne stosunki z Rosyą, której Serbia zawdzięcza wszystko. Oczywiście, że taki człowiek nie mógł się podobać teraźniejszemu gabinetowi serbskiemu, słusznie nazywanemu przez wielu gabinetem austro-serbskim. Już temu kilka miesięcy, gdy jeden z opozycyjnych dzienników węgierskich ogłosił okólnik tajemny węgierskiego prezesa ministrów do naczelników prowincyj, zalecający, aby śledzono pilnie za pojawiającymi się w kraju emisaryuszami panslawistycznymi, zostającymi jakoby na utrzymaniu u rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Ignatiewa i znanego agitatora, serbskiego Metropolity Michała, otrzymującego od Rosyi znaczne subsydya. Rząd serbski nic nie zrobił naonczas, aby zaprzeczyć tej bezsensownej potwarzy. Przeciwnie: okólnik węgierskiego ministra jak gdyby przestraszył rząd serbski, bo zaraz potem serbski minister oświaty (i członek rosyjskiej akademii nauk) Stojan Nowakowicz, który wykluczył ze szkół serbskich język rosyjski i zastąpił go niemieckim, zaczął energicznie prześladować serbskiego Metropolitę Michała i doszedł nareszcie do tego, że ten popadł w niełaskę u dworu. Prasa austro-węgierska tryumfowała, nie znajdując dość słów pochwały dla sposobu postępowania serbskiego ministra oświaty w jego „walce kulturnej" z Metropolitą Michałem. Odtąd wiadomości o blizkim upadku metropolity serbskiego pojawiały się prawie codziennie w prasie austryackiej, pochodzące jakoby ze źródeł rządowych serbskich. Na tak rychłe jednak i tak ryzykowne rozwiązanie sprawy nikt nie liczył, nikt nie spodziewał się, że do domu prawosławnego metropolity, pierwszego dygnitarza kościoła panującego w kraju, będą śmieli wtargnąć się żandarmi teraźniejszego austro-filskiego ministerstwa, aby szukać u niego „kompromitujących" papierów z Rosyi, a zwłaszcza, że to ministerstwo ośmieli się usunąć metropolitę z jego urzędu. Ale zuchwalstwo teraźniejszego rządu serbskiego, popieranego przez Austro-Węgry, odważyło się na to, nie bacząc, że przecież Rosya milczeniem tego zbyć nie może."

Nowoje Wremia przypisuje także wpływom Austryi wyłącznie usnnięcie Metropolity Michała ze stolicy arcybiskupiej i występuje przeciw Austryi z gromiącym i grożącym artykułem. O rządzie zaś Serbskim powiada, że postępek jego jest bezprawnym i szkaradnym, przytaczając z nietajonym uczuciem radości protest Metropolity Michała przeciw wydaleniu go z urzędu, w którym on rzuca klątwę na władzę uzurpującą sobie to prawo i powiada, że pozbawić go jego urzędu może tylko albo patryarcha konstantynopolitański, albo Car rosyjski, jako głowa kościoła prawosławnego.

Tenże dziennik umieszcza wiadomość pochodzącą jakoby ze sfer urzędowych, że rząd rosyjski postanowił wystąpić czynnie i energicznie w sprawie Metropolity Michała. „Nie znamy jeszcze szczegółowo, jak nasz rząd wystąpi — powiada *Nowoje Wremia* — i niezupełnie przykładamy wiarę do wieści, że Metropolicie, w skutek wystąpienia Rosyi, będą natychmiast powrócone wszystkie jego prawa, ale jesteśmy pewni, że nieprzyjaciołom metropolity nie uda się przeprowadzić całej swej intrygi do końca, jak tego wymaga austro-węgierska liberya, przywdziana przez nich tak pospiesznie."

Nareszcie tenże sam dziennik podaje jeszcze ciekawą wiadomość, dowodzącą, jak wielkie panuje w Rosyi z powodu sprawy Metropolity Michała oburzenie przeciw Serbii, że wielu Rosyan, posiadających serbskie ordery, postanowiło odesłać je demonstracyjnie księciu serbskiemu, przy listach, potępiających teraźniejszą jego rządu politykę.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 listopada.

Magistrat tutejszy wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1862, 1861 i 1860 i należących ludności do Krakowa, tudzież obcych stale przebywających w Krakowie, aby się zgłosili od 1go do 31go grudnia r. b. w godzinach urzędowych (od 9ej do 1ej) w Wydziale V. Magistratu, celem zamieszczenia ich w spisie pewołanych do poboru na rok 1882. Zgłaszać się należy osobiście, wrazie jednak przeszkody, mogą popisowych zastąpić rodzice, krewni, opiekunowie lub pełnomocnicy. Obcy przebywający w Krakowie, winni się wykazać dowodami pochodzenia, a jeżeli chcą stawić się przed komisyą poborową w Krakowie, wnieść podanie za pośrednictwem Magistratu z stęplem 50 centowym, do Starostwa lub Magistratu, z którego obrębu pochodzą. Popisowi czasowo uwolnieni od wojska, mają uzasadnić to uwolnienie dowodami, które złożą z podaniem na ręce komisarzy obwodowych zaraz przy zameldowaniu się lub najpóźniej do d. 15 lutego 1882 r. Niestosujący się do tych paragrafów ulegną grzywnie 100 złr.

— Na pomnik Mickiewicza złożył hr. Zygmunt Cieszkowski na ręce marszałka Zyblikiewicza 100 złr., które ulokowane zostały w kasie Oszczędności na książeczkę N. 40,756.

— Komitet Muzeum narodowego na posiedzeniu onegdajszym pod przewodnictwem prezydenta miasta odbytem, postanowił zaproponować Radzie miejskiej zarys statutu z poprawkami doń poprzednio uchwalić się mającemi, a zarazem nie przenoszenie daru Siemiradzkiego i innych wcześniej do przeznaczonych na ten cel sal sukiennicznych, póki nie nastąpi odnowienie obrazu Siemiradzkiego i ram. Zdaje się zaś, że artysta P. Kolasiński, któremu p. Siemiradzki powierzył odświeżenie swego obrazu, nie prędko jeszcze z Warszawy przybędzie i zapewne dopiero na dłuższym dniu rozpocznie poleconą mu pracę. Sale Sukiennic, są przeto jeszcze na czas jakiś rozporządzalne. Z tego powodu prezydent miasta zgodził się na odbywanie w nich do czasu *Promenade-koncertów* Towarzystwa św. Salomei i pozwoli sali tak na ten cel, jak na wieczorek Mickiewiczowski przez pp. akademików, na 28 b. m. przygotowywany; tudzież na Wentę coroczną, pod opieką dam św. Wincentego à Paulo odbywaną. Spodziewamy się, że Rada miejska przyklaśnie pozwoleniu temu na przyszłem posiedzeniu.

Wieczór u prezesa Akademii Majera. Wczoraj zgromadził prezes Akademii Dr Majer na danym u siebie wieczorku wszystkich obecnych w mieście członków Akademii. Ożywiona zabawa przeciągnęła się późno w noc. W czasie uczty wzniósł prezes zdrowie kolegów swych akademickich, dziękując za zaufanie, które go do dalszego przewodzenia Akademii powołało, na co odpowiedział Dr Teichman w słowach pełnych słusznego uznania dla zasług prezesa około Instytucyi. Następnie prezes, wspomniawszy o ścisłym związku zachodzącym między Akademią a uniwersytetem Jagiellońskim, wzniósł zdrowie najstarszego reprezentanta jej w tem gronie prof. Dra Kuczyńskiego. Dr Szujski wzniósł toast na uczczenie gości lwowskich, a Dr Estreicher przyłączył do tego zdrowie Dra Szaraniewicza, jako Rusina biorącego nader czynny udział w pracach Akademii polskiej, i czyniącego to z okazywaniem zawsze dla niej szczerej życzliwości. Zakończył szereg toastów St. hr. Tarnowski wzniesieniem zdrowia „Kochajmy się." Grono biesiadników rozeszło się pod wpływem bardzo miłego wrażenia, które długo pozostanie w ich pamięci.

— Czary. Niedawno aresztowano tu posługacza w hotelu Kleina, Józefa Puchałę, za usiłowanie nakłonienia kuchty w klasztorze OO. Franciszkanów, ażeby wrzucił kilka nitek jedwabiu do organów kościelnych. Puchała posądzony został z tego powodu o zbrodnię wyrządzenia szkody na 200 złr., tyle bowiem miała kosztować naprawa uszkodzonych organów. Jakiż jednak był cel owej psoty? Otóż śledztwo wykryło, że istnieje między gminem zabobon, iż cząstka odzieży wrzucona do organów, nabawia osobę, której odzież ta była własnością, niepokojem, ile razy organy zagrają. Czarownik przypłacił swój niedokonany zamiar kilkunastudniowym aresztem śledczym, ostatecznie jednak puszczony został na wolność, pokazało się bowiem, że zdaniem znawców wrzucenie nitek do organów nie mogło ich uszkodzić.

— P. Stanisław Damse urzędnik Rady powiatowej mieleckiej, wyczytawszy w niedawno na tem miejscu zamieszczonym liście ze Szczucina o drogach, wyjaśnia, że droga, na której jadący złamał rozworę, leży już po za granicą powiatu mieleckiego.

— Dyrektor naczelny stowarzyszenia Dzieciątka Jezus (*l'oeuvre de la Sainte-enfance*) X. Kanonik du Fougerais, bawi w Galicyi. Zwiedził on Kraków zatrzyma się w Tarnowie, w Jarosławiu, Przemyślu, i we Lwowie, w celu rozkrzewienia wśród nas tego pobożnego dzieła. Wiadomo że założone 1843 „dzieło Dzieciątka Jezus" rozpowszechniło się po całej kuli ziemskiej, a ma na celu wykupywanie i zbieranie porzuconych dzieci pogańskich, aby dać im chrzest św. i chrześciańskie wychowanie. Na czele dzieła stoi dyrektor X. Fougerais z radą centralną złożoną z świeckich i duchownych mężów. Biuro głównej dyrekcyi znajduje się w Paryżu przy ulicy du Bac l. 197. Zebrane w Europie za pośrednictwem dyrektorów krajowych sumy rozsyła centralna Rada do missyonarzy we wszystkich częściach świata mianowicie do Chin i Indyj, ci zaś zakupują dzieci (trzechletnie dziecko kupić można za 1 złr.), chrzczą je, oddają je do ochronek i kształcą w szkołach, a gdy dorosną, zakładają z nich gminy chrześciańskie. Dla dziewcząt istnieją ochrony i szkoły pod kierunkiem sióstr zakonnych św. Józefa i innych. Nic wymowniejszego jak cyfry. Roku 1880 zebrano poważną sumę 1.015,318 złr., z której przypada na Francyę 456,745 złr., na Belgię 105,339 złr., na Prusy 72,772 złr., na Austryę 43,487 złr. a na Galicyę?.... Kraków dał 114 złr., Tarnów 26 złr. Lwów 10 złr., Przemyśl 4 złr. 90 ct. a więc najmniej z cywilizowanej Europy.

Z tej sumy utrzymywano i wspierano 89 misyj, 387 ochronek, 1,838 szkół, 166 warsztatów, 104 folwarków, 451 aptek. Ochrzczono 439,620 dzieci, kształcono w szkołach i żywiono w ochronach 98,854 dzieci. Sami misyonarze jezuiccy w Chinach, Indyach i na Madagaskarze otrzymali r. 1879 z kasy „Dzieła Dzieciątka Jezus" dla swoich 7 szkółek i dla trzech szkół dziewczęcych pod dyrekczą „sióstr ś. Józefa" 186,420 złr., za które odbierało naukę i wyżywienie 30,000 dzieci.

Ogólna cyfra ochrzczonych dzieci od 1843—1880 dochodzi do ośmiu milionów, kapitał włożony w to dzieło do 28 milionów złr. Roczniki stowarzyszenia drukują się w 10 różnych językach; francuskie roczniki wychodzą w 174,000 egzemplarzy. Dowiadyjemy się że X. biskup Dunajewski osobnym listem polecić zamierza to zbożne dzieło wiernym swej dyecezyi.

— Z pod Babiej Góry 23 listopada. Przy trasującej się kolei transwersalnej nie dosyć jest, że administracya i zarząd prowadzone są w języku niemieckim, ale nadto kierownictwo budowy nowo-sądeckie *recte* bialskie pisze do wszystkich urzędów i władz autonomicznych krajowych na podania i zapytania w języku niemieckim, chcąc przezto zmusić władze krajowe do urzędowania w tym języku.

Dla jakichże to zresztą ważnych interesów zostało kierownictwo budowy przeniesione ze Sącza do Białej, miasta odległego od linii budującej się o 30 kilometrów w bok? Fakt ten daje sposobność naszym deputowanym do Rady państwa zapytania ministra handlu o powody, jakoteż i o gospodarkę prowadzoną przy kolei transwersalnej przez Dyrekcye budowy kolei państwowych.

— Poseł Dr Hoszard zdawać będzie d. 24 listopada sprawę z czynności swych poselskich przed wyborcami mniejszej własności okręgu wyborczego Bocheńsko-Wiśnicko-Niepołomickiego.

— Dar. Dr J. Czerwiński, właściciel zakładu wodoleczniczego w Fürstenhof w Styryi, nadesłał Towarzystwu rękodzielników w Tarnowie pod nazwą „Praca" 1000 złr. na cele wspierania przemysłu.

— Namiestnik hr. Alfred Potocki spodziewany był wczoraj wieczór z powrotem we Lwowie.

— Ojciec zabił córkę. Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczyła się d. 10 listopada rozprawa sądowa przeciw Janowi Hanuszowi, leśniczemu, który d. 21 maja w Hruszowie pod Krakowcem zastrzelił 17-letnią córkę swoją Henrykę i potem chcąc sobie życie odebrać, strzaskał sobie dolną szczękę. Hanusz był człowiekiem popędliwym i napijał, źle obchodził się z żoną i córką, ale morderstwa dopuścił się bez żadnej bezpośredniej przyczyny i będąc trzeźwym. Posłał on bowiem córkę, aby kazała zaprządz do bryczki, gdyż miał jechać, i gdy ta wróciła niebawem, Hanusz dał do niej ognia. Sąd uchwalił odroczenie rozprawy dla zbadania umysłowego stanu Hanusza.

— Święto krajowe Ś. Leopolda obchodzone jest dziś w Wiedniu.

— Hr. L. Wodzickiemu, skradziono w „Carltheater" pugilares zawierający 2500 złr., fotografie i różne papiery.

— Ognisko polskie stowarzyszenie akademickie w Wiedniu zawiadamia nas, że w dniu 28 b. m. urządza w sali Besendorfera wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Nie wiadomo nam na jaki cel przeznaczony jest dochód z tego wieczorku, spodziewać się jednakże należy, że przynajmniej część jego przeznaczoną będzie na fundusz pomnika Mickiewicza.

— Następca tronu Arcyksiążę Rudolf wraz z Arcyksiężną Stefanią wyjechali z Pragi na polowania do Siedmiogrodu. Towarzyszą im Książę Filip Koburgski z małżonką, Arcyksiążę Fryderyk, hrabstwo Palffy, hr. Wilczek, inne osoby dworu i służba. Po polowaniach Arcyksięstwo mają za powrotem zatrzymać się w Gödöllö na imieniny Cesarzowej Elżbiety. Ochmistrz dworu Następcy tronu hr. Bombelles otrzymał 6-miesięczny urlop i wyjechał do Kairu.

— Zgromadzenie komunardów, które się odbyło, jakkolwiek w liczbie zaledwo 200 osób, w zeszłą niedzielę w „rue de Levis" w Paryżu, a które znów zakończyło się uchwałą wprowadzenia ministrów w stan oskarżenia, następującym odznaczyło się charakterystycznem zajściem: Jeden z mowców, niejaki Lambert, sądząc, że powtarza przekonanie zgromadzenia, zawołał: „Nazywają nas łotrami i skazują na wygnanie za to, żeśmy palili Paryż, kiedy każdemu wiadomo, że to zrobili Wersalczycy." Tu powstała wrzawa i odezwały się głosy: „Nie, nie — my komunardzi podłożyliśmy ogień i czynić to będziemy, ile razy będzie potrzeba." Lecz niedość na tem, prezes zgromadzenia obywatel Cournet, dawny członek Komuny, zabrał głos w tych słowach: „Komuna paliła Paryż dla dobra rewolucyi; nie tai ona tego; przeciwnie, uważa ona to za swoją chlubę." W końcu dobitniej jeszcze wyłożył rzecz tę obywatel Martinet: „Byłem członkiem Komuny i jako taki głosowałem za tem w d. 23 maja 1871 wraz z mymi kolegami, aby podpalić niektóre dzielnice miasta. Był to wyborny środek strategiczny i byłoby nie do przebaczenia, gdybyśmy pozostawili niezburzone pewne gmachy publiczne. Zarzucano nam spalenie „hôtel de ville," który z śmiesznym uporem nazywano domem ludu; lecz ja powiadam, żeśmy dobrze uczynili paląc Tuilerye, ten pałac cesarzów i królów, oraz paląc „hôtel de ville," ten pałac mieszczaństwa." „Tak, tak, zawołano wśród oklasków, i przy najbliższej sposobności nie inaczej postąpimy."

— Perłę niezwykłej wielkości i czystej wody znaleziono w powiecie Komberley w Australii. Znawcy oceniają ją na pół miliona franków. Znalazcy wyjechali do Anglii, chcąc sprzedać tę perłę.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Szymona Czocha, za podejrzane posiadanie koła od wozu; Sznitlingera i Samuela Tyszlowicza, za zamiar kradzieży; za pijaństwo 3 osoby.

Repertoar teatru.

We wtorek 15go: *Po drodze*, komedya w 1 akcie Gawalewicza, po raz drugi; *Śmierć i żona od Boga przeznaczona*, komedya w 1 akcie J. hr. Fredry (syna), po raz drugi; *Dziwacy*, komedya w 1 akcie L. Świderskiego, po raz drugi.

We czwartek 17go: *Wojna podczas pokoju*, po raz czwarty.

W sobotę 19go: *Hic mulier*, komedya w 5 odsłonach, wolny przekład podług J. Rosena; komedya *Der deutsche Krieg*, przez J. Zajączkowskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 14 listopada pochmurno; termometr od 5·8 doszedł do 9·0 C. Barometr z małym ruchem; rano o godz. 7ej dnia 15go stan jego był 750·1 millim., termometru 5·6 C. — Wiatr zachodni.

— We środę 16 listopada: Ś. Edmunda b. w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. Dnia 14 listopada odbyło się pełne prywatne posiedzenie Akademii pod przewodnictwem prezesa Dra Józefa Majera. Uchwalono budżet na rok 1882. Preliminowany dochód roczny wynosi 41,703 złr. Wydatki wspólne trzech Wydziałów 9,107; wydatki wydziału filologicznego i historyczno-filozoficznego razem: 15,600, Wydatki wydziału matematyczno-przyrodniczego: 16,994. wybrano z kandydatów na posiedzeniu 2 maja b. r. ogłoszonych: członkiem korespondentem Wydziału filologicznego: Dra Emila Ogonowskiego we Lwowie; członkiem czynnym wydziału historyczno-filozoficznego: Dra Edwarda Rittnera profesora uniw. tamże, członkami zagranicznymi: Dra Jakóba Caro, profesora uniw. w Wrocławiu, Dra Fryderyka Carlssona, b. prof. uniw. w Sztokholmie członkiem zakrajowym: Dra Władywoja Tomka, profesora uniw. w Pradze; członkami korespondentami: Dra Stanisława Smolkę i Dra Wincentego Zakrzewskiego, prof. uniw. w Krakowie, Dra Tadeusza Wojciechowskiego, kustosza biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie. Członkiem czynnym wydziału matematyczno-przyrodniczego: Dra Bronisława Radziszewskiego prof. uniw. we Lwowie, członkiem korespondentem Włodzimierz hr. Dzieduszyckiego we Lwowie. Przystąpiono następnie pod przewodnictwem wiceprezesa: Dra L. Teichmanna do wyboru prezesa Akademii na dalsze trzechlecie, który to wybór padł jednomyślnie na dotchczasowego prezesa Dra J. Majera.

Odczyt o Adamie Mickiewiczu. We czwartek d. 17 b. m w sali radnej odbędzie się o godzinie 4 po południu odczyt o biografii Mickiewicza sprostowanej według wiadomości zaczerpniętych u rodziny i przyjaciół poety z dodaniem wiarogodnych anegdot. Z naszej strony dodać możemy, że prelegent zajmuje się oddawna biografią poety i ma mnogość nieznanych szczegółów. Odczyt odbędzie się na korzyść ubogich Towarzystwa ś. Wincentego à Paulo.

Wieczór Mickiewicza. Czytelnia akademicka, jak się dowiadujemy, zajęta jest w tej chwili urządzeniem wieczorku Mickiewiczowskiego, który się odbędzie d 28 listopada. Program ma być nader świetny i urozmaicony.

Towarzystwo św. Salomei obchodzi we czwartek dnia 17 b. m. uroczystość swojej Patronki u Jej grobu w kościele XX. Franciszkanów, gdzie o godzinie 9½ odbędzie się wotywa z krótką przemową.

Wieczorek muzykalno-szaradowy, dany wczoraj na korzyść ubogich wdów przez Panie Towarzystwa św. Salomei, powiódł się pod każdym względem doskonale. Powiódł się dla ubogich, gdyż publiczność zgromadziła się nań licznie, można nawet powiedzieć tłumnie, a więc kasa Towarzystwa musiała otrzymać zasiłek spory. Powiódł się i dla widzów, ponieważ Panie organizujące zabawę, umiały urozmaicać ją w sposób, mogący zadowolnić najwytworniejsze nawet gusta. Wieczór rozpoczął się oddeklamowaniem pięknego wierszyka „Jaskółki" (Janiny Z.) p. n.: „Matka i Dziecię", bardzo dobrze zastosowanego do okoliczności, bo tłumaczącego w sposób rzewny i obrazowy cele Towarzystwa. Część muzykalna składała się z gry na fortepianie (panna K.) i śpiewu (pan L. i panna Ch.) przyczem amatorowie tak dobrze wywiązali się ze swego zadania, że osypywano ich pełnemi zapału oklaskami, a piękny i sympatyczny głos panny Ch. tak bardzo się podobał, iż ostatni mazurek musiała śpiewać dwukrotnie. Główny jednak wdzięk i — że tak powiemy — *great attraction* wieczoru stanowiły szarady z żywych obrazów odznaczające się dobrym pomysłem i prawdziwie artystycznem wykonaniem. Trochę za długie, acz spowodowane koniecznością, przestanki między szaradami, sprawiły, że część publiczności opuściła salę przed ostatecznem wyczerpaniem programu. A szkoda, gdyż ostatnie obrazy, z których składały się szarady: *Gry-maśnica* i *Fant-Azya*, a których grupowaniem artystycznem zajmował się utalentowany nasz rzeźbiarz p. Gadomski, były wykonane tak świetnie, a figurujące w nich piękne panie tak uroczo wyglądały w gustownych kostiumach i naszych ludowych i wschodnich, że widzowie byli tam literalnie zachwyczeni i niebrakło głosów, domagających się, aby te śliczne obrazy jeszcze kiedykolwiek powtórzonemi być mogły.

Pod koniec wieczoru Towarzystwo Św. Salomei ucieszonem zostało bardzo pomyślną dla siebie nowiną, która też i dla publiczności krakowskiej będzie, jak mniemamy, przyjemną. Oto p. prezydent miasta Weigel, oświadczył Paniom Towarzystwa, że przeszkody, które mu niepozwalały udzielać w tym roku górnych sal w Sukiennicach na koncerta niedzielne, usuniętemi na teraz zostały, że zatem sale te mogą być odtąd na ten cel używane. Tak tedy następny *Promenade-Concert* Tow. Św. Salomei odbędzie się w przyszłą niedzielę już w lokalu Sukiennic, jak w roku zeszłym. Początek o 4 po południu.

Niewątpimy, że koncerta Towarzystwa Św. Salomei dawane w Sukiennicach, będą się cieszyły takiem samem powodzeniem jak w roku zeszłym i że ubogie wdowy i ich sieroty uzyskają przez nie stały w ciągu zimy zasiłek. Kończymy jednak zwrotką oddeklamowanego wczoraj wierszyka „Jaskółki":

Wy, ludzie szczęśliwi! Gdy Bóg wam pozwoli,
Ujrzawszy los nędzny, mieć serce i złoto,
Niedajcie tak matce umierać w niedoli,
Niedajcie się dziecku przebudzić sierotą!..

P. Julian Kołaczkowski, autor Słownika rytowników polskich (Lwów 1874) wydał świeżo w Warszawie jako odbitkę z Przeglądu bibliograficzno archeologicznego, dzieło p. t. „Wiadomości o fabrykach i rękodziełach w dawnej Polsce." Książka ta ułożona alfabetycznie, zebraną została z licznych materyałów dawniejszych i nowszych, a jako owoc długich, mozolnych i sumiennych poszukiwań, tworzy ważny przyczynek do poznania przemysłu i handlu w dawnej Polsce.

Gondineta najnowsza sztuka, przedstawiona onegdaj w Paryżu, otrzymała tylko *un succès d'estime.*

Z uniwersytetu. Znakomite i w najwyższym stopniu interesujące wykłady p. M. Bobrzyńskiego o „Szlachcie polskiej" cieszą się ogromnem powodzeniem. Co tydzień w poniedziałek sala „Collegium minus" zapełnia się licznem i wyborowem gronem słuchaczy, złożonem z studentów uniwersytetu i przedstawicieli wszystkich warstw naszego miasta, którzy z wielkiem zajęciem przysłuchują się słowom wymownego i uczonego profesora.

Sprawy sądowe.

Kraków, 13 listopada.

Oszustwo.

Przed Trybunałem przysięgłych toczyła się w dniach 10, 11 i 12 b. m. rozprawa przeciw Rozalii z Dringerów Goldbergowej, Izakowi Salzbergowi, Koplowi Dringerowi i Izakowi Dringerowi oskarżonym o zbrodnię oszustwa.

Prokuratorya Państwa, imieniem której przy rozprawie występował zast. prok. p. Lipka, oskarżyła wyżej wymienionych prócz ostatniego, oraz Samuela Grünberga, który jednak po dokonaniu czynu uciekł, o to, iż w sporze Izaka (obecnie oskarżonego) i Chani Dringerów przeciw małoletnim Annie i Maryannie Kmiecikom o uznanie sumy 900 złr. na rzecz Stanisława Kozła na Zbydniowicach zaintabulowanej za umorzoną, złożyli po wykonaniu przysięgi fałszywe świadectwo, przez co dopuścili się zbrodni oszustwa.

Izaka Dringera oskarżyła zaś Prokuratorya o to, iż do krzywoprzysięstwa namawiał, nadto sam w tym sporze jako we własnej sprawie, oświadczył przysięgą stwierdzić okoliczności, o których wiedział, że są fałszywe, i zgłosił się z podaniem do tej przysięgi, przez które to czyny dopuścił się zbrodni oszustwa, jakoteż współwiny w tejże zbrodni.

Przysięgli stanęli na wysokości swojego zadania, pojęli, iż należy przez przykładne ukaranie położyć tamę temu nadużywaniu przez pewne sfery przysięgi jako środka dowodowego, i wszystkie pytania w kierunku oskarżenia sobie zadane jednogłośnie potwierdzili.

Trybunał pod przewodnictwem radcy sądu kraj. p. Haleczki wydał o godzinie 12½ w nocy wyrok skazujący Rozalię Goldbergową na 3 lata ciężkiego więzienia zaostrzonego dwoma postami co miesiąc, Izaka Salcberga (zwanego Salzbergierem) na 5 lat i jeden post co tydzień, Kopla Dringera na 4 lata i jeden post tygodniowo, a głównego sprawcę Izaka Dringera na 7 lat ciężkiego więzienia zaostrzonego dwoma postami co miesiąc.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej,
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 14 i 15go listopada.

Z powodu bardzo zepsutych dróg prowadzących do Barana, dowóz zboża na wczorajszy targ, wynosił zaledwie 300 korcy po większej części pszenicy, żyta i jęczmienia w niewielkich ilościach.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 54·— do 58·— złp.; żyto na 227 funtów od 38·— do 42·— złp.; jęczmień na 202 funtów od 27·— do 31·— złp., owies na 138 funtów od —·— do —·— złp., rzepak od — do — złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu przy niewielkim dowozie i braku kupców i mdłej tendencyi był słaby. Obrót w ogóle był nie wielki po większej części ograniczony na miejscowe zakupna, gdyż o ile dowiedzieć się było można, na wywóz tym razem nie wiele zakupiono. Piękną pszenicę i żyto płacono po cenach z ostatniego targu, pośledniejsze gatunki bardzo były do pozbycia. Zakupiono parę partyj średniego gatunku pszenicy do Morawy.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·50 do 11·30 złr., czerwoną od 11·25 do 12·— złr., białą od 11·— do 11·80 złr.; żyto piękne od 8·75 do 9·—, poślednie od 8·50 do 8·75 złr.; jęczmień piękny od 8·— do 8·25 złr., poślední od 7·50 do 8·— złr.; owies od 7·20 do 7·45 złr.; groch od 9·— do 11·50 złr.; fasolę od 10·— do 13·— złr., tatarkę od —· do —·— złr., rzepak od 12·50 do 13·— złr., proso od 6·50 do 7·— złr., jagły od 12·50 do 13·— złr. kukurudza od —·— do —·— złr.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych
d. 31 października 1881 r.

(Ciąg dalszy).

I. Lit. *A.* N. 728 na 19,530 złr. z częściową kwotą 7,920 złr.

C) funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej,

Na **50** złr. z kuponami: Nr. 24, 168, 364, 424, 440, 568, 693, 811, 1,076, 1,221, 1,522, 1,562. 1,933, 2,140, 2,149, 2,290, 2,325, 2,370, 2,404, 2,505, 2,663, 2,751, 3,049, 3,192, 3,256, 3,306, 3,334, 4,171, 4,291, 4,322, 4,347, 4,691, 4,813, 4,857, 4,971, 4,978, 5,105, 5,138, 5,144, 5,183,

5,525, 5,612, 5,620, 5,675, 5,879, 6,014, 6,109, 6,307, 6,332, 6,504, 6,584.

Na **100** złr. z kuponami: Nr. 140, 356, 403, 554, 620, 735, 763, 780, 818, 854, 861, 875, 888, 982, 1,189, 1,257, 1,463, 1,464, 1,465, 1,534, 1,563, 1,669, 1,890, 1,892, 1,914, 2,076, 2348, 2,417, 2,437, 2,449, 2,604, 2,637, 2,819, 2,906, 3,008, 3,028, 8,235 3,404, 3,445 3,609, 3,833, 3,919, 3,976, 3,998, 4,065, 4,068, 4,306, 4,575, 4,604, 4,703, 4,878, 4.932, 5,076, 5,448, 5,506, 5,521, 5,590, 5,617, 5,840, 5,932, 6,209, 6,224, 6,229, 6,234, 6,505, 6,687, 6,856, 7,025, 7,220, 7,296, 7,441, 7,485, 7,524, 7,838, 8,012, 8,016, 8,109, 8,159, 8,212, 8,306, 8,446, 8,645, 8,710, 8,717, 8,781, 8,822, 8,825, 8,876, 8,926, 8,951, 9,038, 9,586, 9,690, 9,795, 10,219, 10,508, 10,568, 10,608, 10,627, 10,671, 10,681, 10,787, 11,046, 11,112, 11,250, 11,274, 11,499, 11,516, 11,543, 11,743, 11,889, 12,002, 12,013, 12,146, 12,265, 12,630, 13,022, 13,028, 13,273, 13,386, 13,450, 13,758, 13,803, 13,923, 14,000, 14,056, 14,155, 14,313, 14,818, 14,976, 15,512, 15,790, 15,877, 15,982, 16,180, 16,247, 16,333, 16,347, 16,517, 16,588, 16,690, 16,962, 17,002, 17,004, 17,068, 17,250, 17,540, 17,565, 17,663, 17,712, 17,751, 17,821, 17,878, 18,046, 18,131, 18,652, 18,936, 18,963, 19,021, 19,055, 19,099, 19,165, 19,212, 19,244, 19,257, 19,311, 19,717, 19,845, 19,948, 20,215, 20,300, 20,367, 20,477, 20,501, 20,527, 20,894, 20,929, 20,937, 20,946, 21,394, 21,898, 22,061, 22,099, 22,140, 22,193, 22,303, 22,352, 22,458, 22,467, 22,764, 23,006, 23,081, 23,221, 23,309, 23,421, 23,441, 23,668, 23,786, 23,886, 23,950, 24,060, 24,063, 24,132, 24,487, 24,522, 24,618, 24,687, 24,689, 24,827, 24,831, 24,866, 25,221, 25,369, 25,379, 25,506, 25,507, 25,586, 25,598, 25,793, 25,873, 25,965, 26,283, 26,436, 26,566, 26,696, 26,719, 26,721, 26,736, 26,833, 26,958, 26,985, 27,010, 27,099, 27,104, 27,152, 27,239, 27,247, 27,453, 27,454, 27,480, 27,495, 27,496, 27,582, 27,695, 27,757, 27,791, 28,331, 28,448, 28,777, 28,789, 28,795, 28,929, 28,949, 29,062, 29,113, 29,143, 29,197, 29,257, 29,319, 29,574, 29,612, 29,760, 29,835, 30,088, 30,101, 30,462, 30,463, 30,625, 30,636, 30,877, 30,977, 31,190, 31,434, 31,623, 31,787, 31,800, 31,901, 31,950, 31,978, 32,016, 32,336, 32,426, 32,513, 32,720, 32,785, 32,901, 32,975, 33,228, 33,356, 33,370, 33,443, 33,591, 33,593, 33,761, 34,029, 34,046, 34,259, 34,330, 34,439, 34,704, 34,726, 34,754, 34,763, 34,922, 34,941, 34,955, 35,084, 35,149, 35,188, 35,248, 35,640, 35,925, 35,986, 36,310, 36,337, 36,483, 36,635, 36,682, 36,822, 36,825, 36,927, 37,083, 37,324, 37,358, 37,360, 37,391, 37,421, 37,510, 37,599, 37,683, 37,847, 38,044, 38,148, 38,149, 38,218, 38,243, 38,311, 38,462, 38,579, 38,790, 38,858, 39,019, 39,095, 39,164, 39,234, 39,317, 39,592, 39,735, 39,783, 39,867, 39,950, 39,968, 39,973, 40,056, 40,269, 40,358, 40,362, 40,403, 40,479, 40,493, 40,614, 40,663, 40,678 40,879, 41,076, 41,195, 41,287, 41,603, 41,735, 41,748, 41,912, 41,994, 42,135, 42,167, 42,267, 42,338, 42,422, 42 462, 42,551, 42,591, 42,794, 42,882, 42,992, 43,185, 43,194, 43 346, 43,374, 43,461, 43,490, 43,792, 43,827, 43,853, 44,019, 44,085, 44,099, 44,102, 44,203, 44,300, 44,400, 44,427, 40,777, 44,833, 44,887, 45,309, 45,325, 45,353, 45,403, 45,429, 45,659, 45,891, 45,930, 45,977, 46,230, 46,312, 46,380, 46,394, 46 416, 46,464, 46,479, 46 650, 46,697, 46,806, 46,818, 46,852, 47,124, 47,193, 47,233, 47,295, 47,377, 47,437, 47,638, 47,867, 47,932, 48,026, 48,096, 48,113, 48,199, 48,333, 48,395, 48,418, 48,550, 48,666, 48,741, 48,772, 48,923, 48,965, 48,990, 49,092, 49,370, 49,443, 49 480, 49,505, 49,535, 49,544, 49,546, 49,561, 49,590, 49,623, 49,628, 49,866, 49,871, 49,933, 49,948, 49,981, 50,016, 50,035, 50,040, 50,055, 50,067.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 12 listop. — Wiedeń: pszenica 12·30 do 13·— złr.; żyto od 09·40 do 09·80 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 35·— do 35·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·65 do 12·65 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 13·50 od —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 232·50 żyto —·— złr.; spirytus loco 56·30; olej rzepakowy 49 60 złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 65·25 złr.; olej rzepakowy 81·— złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 14 listopada.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 331, węgierskich 467, niemieckich 467, z kontumacyi zameldowanych na środę 83; razem 2150.

Galicyjskie płacono 55 do 58, 60 złr., węgierskie 56 do 60, 62 złr.; niemieckie 59 do 63 złr.

Targ był ożywiony; wszystko sprzedano.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (2949)

Erven Lucas Bols jest firma, której słowa niezawodnie w całym świecie najkorzystniej jest znaną. Istnieje ona już od r. 1575, a z nazwą przechodzi także w spadku wielka sława jej niezrównanie dobrych wyrobów z jednej generacyi na drugą z niezwykłym skutkiem. Jako pierwsza a zarazem najdawniejsza fabryka likierów w Holandyi zyskał sobie ten w całym świecie słynny dom na wszystkich wystawach zawsze najpierwsze odznaki za swe wyroby, a jak między wyrobami spirytusów holenderskie likiery wogóle pierwsze miejsce zajmuja, tak firma Erven Lucas Bols odznacza się pomiędzy najlepszemi holenderskiemi fabrykami w sposób znakomity i ulubiony. Wskutek tego nic dziwnego, że wiedeńska filia tej fabryki (I. Am Hof 3) w krótkim czasie wpowadzoną została w najlepsze koła, tak, że dziś likiery tej firmy cieszą się nawet u najdostojniejszych państw wielką wziętością i znachodzą się po wszystkich bufetach.

Kraków dnia 14 listopada — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. K. Stadnicki ze Lwowa, hr. H. Dr Krasiński z Wiednia, br. K. Banhidy z Trenczy, hr. W. Dembińska, M. Bołoz Antoniewicz z Rudołowic, K. Chwalibóg z Grojca, hr. T. Bobrowska z Andrychowa, A. Scholtze z Warszawy, T. Campbelt, E. Bronikowski, J. Mojewicz z Kongresówki, W. Kozłowski z Kozubowic, Wł. Głębocki z Galicyi, X. Jan Siemiński ze Lwowa, H. Egger, F. Steimann, br. F. Beust z Wiednia A. Fischer, X. H. de Faugerais z Francyi, Michał Naimski ze Spytkowic, X. L. Ruczka z Kolbuszowy, O. Bartmański z Zurawdza, S. Jaworska, J. Telakowska ze Lwowa, J. Matyliński z Olkusza, I. Przychocki z Łososiny Dolnej.

Ostatnie wiadomości.

Najważniejszym momentem wczorajszego posiedzenia była ważna i znacząca mowa ministra Dunajewskiego, oraz *exposé* finansowe, które złożył on na stół Izby wraz z budżetem na rok 1882. Jutro podamy je w całości.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 listopada. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministra handlu, tyczące się połączenia od dnia 1go grudnia dyrekcyi pocztowej w Wiedniu z Dyrekcyą pocztową Dolnej Austryi w jedną władzę pod nazwą „Dyrekcya pocztowa Dolnej Austryi." W tymże dniu dyrekcya telegraficzna na Dolną Austryę będzie zwiniętą, a czynności jej przejdą na dyrekcyę pocztową Dolnej Austryi.

Wiedeń 15 listopada. Delegacya węgierska uchwaliła ostatecznie budżet spraw zagranicznych i budżet marynarki, oraz załatwiła zamknięcie rachunków. Posiedzenie ogólne nad budżetem wojny trwa jeszcze.

Berlin 15 listopada. Na 103 wyborów ściślejszych znanych jest dotąd 89. Z tych przypadło 8 na konserwatystów, 1 ze stronnictwa państwa, 2 z centrum, 16 z partyi narodowo-liberalnej, 2 z partyi liberalnej, 14 secesyonistów, 23 postępowych, 5 na partyę ludu, 13 socyalistów, 4 Polaków, 1 partykularysta, 1 Duńczyk, 1 niewiadomy.

Paryż 14 listopada w nocy. Ministrowie zgromadzili się wieczorem i zgodzili się na oświadczenie, które Gambetta złoży w Izbie. Oświadczenie to mieścić będzie w sobie pokojowe zapewnienie o stosunkach zagranicznych, konieczność zmiany ordynacyi wyborczej senatu i głosowanie z list. Oczekują zmian w reprezentacyi dyplomatycznej Francyi.

Paryż 15 listopada. *Agence Havas* donosi: Prezydent Grévy przyjął następującą listę ministrów: Gambetta prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych ze Spüllerem, jako podsekretarzem stanu, Waldeck-Rousseau spraw wewnętrznych, Bert oświaty, Campenon wojny, Allain Targé finansów, Raynal robót publicznych, Cochery poczty i telegrafów, Rouvier handlu, kolonii i marynarki handlowej, Gonjard marynarki wojennej, Deves rolnictwa, Proust rzemiosł i przemysłu. Urzędownie ma być dzisiaj lista ministrów ogłoszona. Gambetta udzieli ją parlamentowi.

Paryż 15 listopada. *Journal officiel* ogłasza skład nowego gabinetu podług podanej wczoraj listy przez ajencyę Havasa.

Rzym 15 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza notę o podróży królewskiej do Wiednia i kładzie na to nacisk, że objawy we Włoszech i Austro-Węgrzech pokazały jasno, iż odwidziny króla w Wiedniu zamieniły istotnie życzenie pokoju i uczucie sympatyi już istniejące w ludności obu państw we fakt. Ludność ubiegała się w objawach zadowolenia. Z okazyi stwierdzenia ściślejszej przyjaźni między Wiedniem a Rzymem, oraz jako dowód, ogłasza dziennik urzędowy wielki spis reprezentacyj prowincyonalnych i gminnych, oraz stowarzyszeń, które w adresach swych stwierdziły zgodność z królem i rządem.

Konstantynopol 15 listopada. Posiadacze listów dłużnych tureckich *(bondholders)* postanowili, jeśliby Porta teraźniejszą umowę zerwała lub zawiesiła, odzyskać wszystkie prawa dawniejsze i zastawy przekazane na rzecz różnych pożyczek. Zastrzeżenie to ma pozostać w swej mocy aż do zupełnego umorzenia każdej z osobna pożyczki. Według postanowień umowy następujący stanowczy tryb likwidacyi jest oznaczony: 1) z całych dochodów po odciągnięciu 590,000 funtów dla bankierów z Galaty, ma być posiadaczom obligów tureckich wypłacony naprzód 1% tytułem procentu; 2) nadwyżka ma być na dwie części podzielona, z której 4/5 przeznacza się na podwyższenie procentów a 1/5 na umorzenie. To ostatnie po 1/4% naprzód będzie odnosić się do pożyczek z lat 1858 i 1862, następnie do pożyczki z lat 1860, 1863, 1872, dalej do pożyczek z lat 1865, 1869, 1873, nakoniec pod względem ogólnego długu i pożyczki loteryjnej; przyczem nadwyżka z każdej kategoryi poprzedniej pozostała, przelewa się na następną. Kwestya ekwiwalentu za haracz z Cypru jutro będzie uporządkowaną między ministrem skarbu a bankierem ottomańskim. Zajście z parowcem niemieckim „Wulkan" załatwione.

Washington 14 listop. Proces mordercy Guiteau znowu jest podjęty. Obrońca będący jego szwagrem i inny adwokat stają po jego stronie. Guiteau sprawia wrażenie człowieka obłąkanego; chciał on koniecznie odczytać oświadczenie, a wkońcu oddał rękopis jednemu z dziennikarzy. Dzienniki ogłaszają to przedstawienie bez żadnego z sobą związku, które mówi, że Bóg dał rozkaz Guiteau, aby zastrzelił Garfielda. Przypominają, że w rodzinie Guiteau wypadki obłąkania powtarzają się.

Kursa — Wiedeń —go listopada. 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa —·—. — Renta srebrna —·—. — Renta złota —·—. — 6% Renta złota węgierska —·— — Losy z roku 1860 —·—. — Akcye Banku Narodowego —·—. — Akcye kredytowe —·—. — Londyn —·—. — Dukaty —·—. — Napoleony —·—. — Lombardy —·—. — Losy 1864 roku —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. —·—. — Anglo-Bank —·—. Obligacye indemn. galicyjs. — ·—. — Losy prem. węgierskie — ·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog — ·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. —·— 6% Listy zast. hipoteczne —·—. — Marki —·— Ruble —·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. —.—. — Nowa renta papierowa —·— złr. — 4% Renta węgierska —·—.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny:*
Kraków odjazd:	10.18 rano	9.15 wiecz.	10.48 wiecz
Lwów przyjazd:	9.7 wiecz.	5.20 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.11 rano
Tarnów przyjazd 9.24.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.44 po poł.

Do Wiednia:	*osob.*	*pośpieszny*	*mięszany*	*osobowy*
Kraków odjazd:	5.40 ran.	6.58 ran.	9.30 ran.	5.30 w. 3 pop.
Wiedeń: przyj.:	7.13 wie.	4.19 p. po.	4.8 ran. i 12.5 p.	5.11

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7.50. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	*osobowy:*	*mieszany:*	*pośpieszny*
Lwów odjazd:	4.49 rano	4.33 wiecz.	10.30 wnocy
Kraków przyjazd:	2.38 pop	5.10 rano	6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5.14 po poł.
Kraków przyjazd 8.20 wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 15 listopada.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 25	127 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 25
Dukat ważny	5 56	5 65
20-frankówka	9 34	9 43
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 50	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 15	101 50
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	99 —	100 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50	98 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	306 —	309 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	176 —	178 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 50	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(Przy listach zastawnych: we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.; przy listach Król. Pol.: rub. i kop.)

Wiedeń 14 Listopada

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅕% „ srebrna	77 70	77 85
4% „ złota	93 85	94 —
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 —	133 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 50	134 —
„ „ 1864 „ 100 „	174 25	175 —
„ „ 1864 „ 50 „	172 25	173 —
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	101 30	101 70
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 25	100 —
Węgierskie „ „	99 50	99 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	132 50	133 —
6% Renta węgierska złota	119 60	119 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 75	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	152 75	153 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	279 50	280 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	358 50	358 75
„ „ węgierskie . 200 „	357 50	357 75
Depositen-Bank . 200 „	281 50	282 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	880 —	890 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	830 —	831 —
Unionbank . 100 „	140 40	140 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	154 —
Wied. Bankverein . 100 „	137 75	138 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	172 75	173 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	566 —	568 —
Elżbiety . 210 „ „	214 50	215 —
Linz-Budweis . 200 „ „	189 50	190 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	183 75	184 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2390	2397
Franciszka Józefa . 200 „ „	193 75	194 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	305 —	305 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	146 75	147 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	176 50	177 —
Nordwest austr. . 200 „ „	222 —	222 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	241 25	241 75
Rudolfa . 200 „ „	167 75	168 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 75	168 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	321 50	322 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	142 50	143 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 25	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	165 —	165 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 75	165 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	170 —	170 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	101 50
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 90	102 40
6% „ „ Włość.	101 50	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 40	100 55
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	97 50	98 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 —	94 25
Altföld-Fiume . 200 „ „	94 30	94 70
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 50	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 50	99 —
„ Em. 1862 . 300 „ „	98 —	98 50

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 50	100 75
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 —	101 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 —	105 —
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 —	106 50
„ poż. 14 milion. 1872 „	106 25	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 80	102 10
„ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 50	99 75
„ II „ 1867 300 „ „	93 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 10	95 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 —	94 50
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 50	100 —
„ III „ 1868 300 „ „	95 20	95 50
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 25	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 20	101 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 75	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 —	98 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 70	98 10
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 50	97 90
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 25	114 75
Siedmiogrodzkiej 1 . 200 „ „	91 —	91 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 25	175 75
Südbahn (Lombardy). 500 fr. 3%	130 75	131 25
„ . 200 złr. 5%	115 75	— —
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 30	93 60
„ „ II Em. 200 „ „	91 40	91 70
„ Nordost . 300 „ „	91 50	92 —
„ „ złotem . 200 „ „	112 25	112 75
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	93 75
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 25	132 75
„ Węgierskie . „ 100	124 —	124 50
3% „ Tureckie . fr. 400	25 25	25 50
Kredytowe . złr. 100	178 75	179 50

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	39 50	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku . „ 20	24 —	24 75
Keglewicha . „ 10½	16 75	— —
Krakowskie . „ 20	21 25	21 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 50	40 25
Palfy . „ 42	38 —	38 50
Rudolfa . „ 10½	20 25	— —
Salma . „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie . „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	129 —
4% „ . „ 50	65 —	66 —
Waldsteina . „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza . „ 21	39 —	39 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 37	9 38
Imperyały rosyjskie	9 65	9 67
Funty szterl. angielskie	11 80	11 85
Liry tureckie złote	10 72	10 74
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	126 50	126 75

Lwów 14 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 60	101 60
4% „ „ „ „	96 50	97 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 60	101 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ włośc. galic.	100 —	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 90	101 90
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 12 listopada

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	97	10
kupon	—	—	—	—
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	91	75
kupon	—	—	193	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	84	70
kupon	—	—	177	—

Podziękowanie.

Zarekomendowano mi majstra studniarskiego p. Józefa Przęczka mieszkającego przy ul. Długiej L. 37, który za umiarkowaną cenę z największą sumiennością wywiązał się tak dalece ze swego zadania, że wodę mam bardzo dobrą i obfitą. Dla tego mam sobie za obowiązek, polecić Go potrzebującym jako poczciwego, sumiennego i zdatnego studniarza. *Piotr Michalczewski.*

Kraków 15 listopada 1881 r. (3036

A. SZUBERT

fotograf w Krakowie przy ul. Krupniczej

zdejmuje **portrety** podług najnowszego wynalazku obecnie wprowadzonego w pierwszych zakładach fotograficznych europejskich (3035-1-6)

NAUCZYCIELKA

egzaminowana mająca już kilkuletnią praktykę, biegła w muzyce i w językach francuskim, niemieckim i angielskim, poszukuje odpowiedniej posady. (3034-1-3)

R. M. Koczorowski w Poznaniu,
kantor rekomendacyjny.

W Klikowy

pół mili od stacyi kolei żelaznej w Tarnowie jest na sprzedaż **buhaj pełnej krwi Shorthorn Count of Aidrie** maści kasztanowato-dereszowatej, pochodzący ze sławnej obory angielskiej Bota, zdatny do dalszego rozpłodu, za cenę 1045 złr. w. a. (3074-1-3)

Władysław Kaczkowski.

MENTHIN

NAJLEPSZY ŚRODEK

na żołądek krew, głowę, | przeciw wszelkim dolegliwościom, biegunce, nudnościom, bólom żołądka, bólom zębów itd. | na usta zęby skórę

Jako wyborny środek żołądkowy!
uśmierzający kurcz!
jako tynktura do zębów i woda do ust!
jako środek toaletowy!
jako orzeźwiający napój!

Cena flaszki 50 ct., z przesyłką pocztową (najmniej dwie flaszki) 1 złr. 10 ct.

Główny skład dla Austryi-Węgier:
w **Wiedniu, apteka „zum hl. Leopold"** Stadt. Ecke der Spiegel u. Pankengasse nächst dem Graben i we wszystkich znaczniejszych aptekach w Wiedniu i na prowincyi. *Philipp Neustein Apotheker*

Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka apt., i u K. Wiszniewskiego apt. (3046-1-6)

Pledy podróżne

sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. Te, któreby się nie spodobały, przyjmuję na powrót za zwróceniem kosztu przesyłki. Dla średniego wzrostu mężczyzny na jesienne ubranie z dobrej wełny 3·10 metrów za złr. 4·96; na ubranie z lepszej wełny za 7·44; z doskonałej wełny za 10 złr.; z najlepszej wełny za 12 złr. Prawdziwe z doskonałej wełny materye na spodnie zimowe, surduty, odzienia, płaszcze na deszcz; szewioty, peruwieny, doskiny, lodeny, filce, tyfle, sukna bilardowe, materye na paletoty damskie, menżykowy, kamgarny, jak również materye na okrywki — poleca **Joh. Stikarofsky,**
Fabriks-Niederlage in Brünn.

Próbki *franco;* zbiory próbek dla krawców nieopłatnie; szczególniej zwraca się uwagę panów krawców na obfity wybór i na niesłychanie niskie ceny. (2283-20-24)

NIEPRZEMAKALNE okrycia dla koni



adjustowane skórą.

Z czarnej **materyi** napuszczanej **oliwą**, watowanej materyą wełnianą lub cwilichem z juty, trwałe i tanie.

Mogą być także zrobione z literami, monogramami i herbami. **Okrycia** dla ciężkich koni pociągowych, tudzież dla jukerów z gumowanych materyj. Także **sukienne z wkładem gumowym. Na żądanie przesyła się do przejrzenia.** (2603 6)

Paget & Co.,
pierwsza c. k. wył. uprz. fabryka nieprzemakalnych materyj w **Wiedniu, I., Riemergasse 13.**



Tanie zegarki!

Rozsyłam za zaliczką i **zwracam pieniądze w nieodpowiednim razie,** wszelkie zamówienie jest zatem **bez ryzyka:**

1 zegarek cylindrowy z niklu srebrnego, z łańcuszkiem, daw. złr. 12 — teraz **złr. 5·25,**
1 zegarek kotwicowy z niklu srebr., z łańcuszkiem, dawn. złr. 10 — teraz **złr. 7·25,**
1 srebrny patent. zegarek kotwicowy, z łańc., dawniej złr. 25, teraz **złr. 11·25,**
1 srebrny remontoir Washington z łańcuszkiem, dawniej złr. 30 — teraz **złr. 15,**
złote zegarki damskie dawniej złr. 40 — teraz **złr. 20,** z długiemi łańcuszkami,
złote remontoiry dawniej złr. 100 — teraz **złr. 40.** (2484-6-6

Poręczenie 5 letnie.

F. Fromm, Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse gegenüber der Wollzeile, **WIEN.**

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Ogłaszam, że z dniem 1 listopada b. r. rozwiązaną została cicha spółka z p. T. Lewandowskim, prowadzącym Buro Zleceń „PATRIA" przy ulicy Floryańskiej pod L. 38.

(2997-3 3) **F. Dembiński.**

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1844-215)

Kandydat adwokacki

z celującemi świadectwami i z praktyką, poszukuje miejsca w biórze adwokackiem. Adres **E. 26** poste restante **Kraków.** (3016-3.3)

Osoba w wieku starszym, poszukuje umieszczenia jako bona lub do udzielania pierwszych początków języka francuskiego, niemieckiego i polskiego, robót kobiecych salonowych, haftów kolorowych, krawieczczyzny, tudzież jako zarządczyni domen na wsi lub w mieście.— Wiadomość w księgarni *W. Gazdy* w Tarnowie. (3021-2 5)

We wszelkich słabościach skórnych, a osobliwie przeciw liszajom na głowie, liszajom chronicznym, łuskowym, piegom, plamom wątrobianym, okazało się najlepszym środkiem

Władysława Międlickiego
aptekarza w Bóbrce

lecznicze Mydło smołowe

zaś przy nieżytach narządów oddechowych, zaflegmieniu, kaszlu, chrypce, przy nieżytach żołądka, tego samego

Pastylki smołowe.

Wyroby te **wyszczególnione na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie listem pochwalnym,** przechodzą dobrocią swą wszelkie dotychczasowe wyroby zagraniczne, o czem świadczy mnóstwo podziękowań i orzeczeń pierwszych znakomitości lekarskich.

Cena kawałka mydła smołowego 35 ct., pudełko pastylków 42 ct., za opakowanie nic się nie liczy.

Główny skład w aptece *W. Międlickiego* w Bóbrce; dalej u *Lewickiego* aptekarza w Buczaczu; *A. Muszyńskiego* w Grybowie; *Siedleckiego* apt., *K. Wiszniewskiego* apt., *Redyka* apt. w Krakowie; *Jakóba Beisera* we Lwowie; *Neuburg* apt. w Obertynie. (2082-12)

PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM,
etc, etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(2906 4)

Lokacyjne i spekulacyjne

kupna wszelkich kombinacyj uskutecznia, jak wiadomo, **rzetelnie i dyskretnie** Dom bankowy administracyi **„Leitha"** (Halmai) w Wiedniu, Schottenring 15. (2897-6-10)

Znaczne zniżenie ceny!

KAWA

wprost z Hamburga pocztą opłatnie w workach po 5 kilo za zaliczką (opakowanie darmo):

Mokka prawdz. arab. b. aromat.	złr.	7·15
Menado wyborny smak	„	6·50
Ceylon perłowa doskonała	„	5·80
Ceylon niebiesko-ziel. dobra	„	5·50
„ plantac. b. piękna	„	5·15
Jawa I. złotożółta śliczna	„	5·-
„ II. „ b. pięk. łagodna	„	4·50
Cuba zielona delik. silna	„	4·90
Mokka perłowa pięk. wydatna	„	4·90
Jawa zielona pięk. mocna	„	4·40
Santos wydatna	„	4·10
Domingo smaczna	„	3·90
Rio silna	„	3·75

Wszystkie gatunki w znanej rzetelnej dostawie. Cenniki herbat, łakoci, konserwów itp. na żądanie opłatnie. (2704-6-)

Robt. Kap-herr, w Hamburgu.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja : Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (3049-50)

ASTHME Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana **Levasseur, rue de la Monnaie, 23.** Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (2615-33-)

Obwieszczenie.

Ministeryum wojny państwa austryackiego zamierza wyrabiane z wełny owczej gotowe mundury i przybory materyalne dla c. k. wojska począwszy od 1go stycznia 1883 r. nadal dostawić w drodze prywatnego przemysłu przez wielkie przedsiębiorstwa (konsorcya). W tym celu wydaje niniejszem do wzięcia udziału w tem przedsiębiorstwie, względnie do podania pisemnych ofert publiczne wezwanie.

Przedmiotem rozprawy ofertowej jest dostawa gotowych gatunków mundurów i materyałów dla potrzeby c. k. wojska, które wymienione są we formularzach kontraktów w artykułowym spisie A.

Za podstawę dla chcących z tego korzystać ma w ogólności służyć:

1) Do oddania ofert przypuszczeni będą tylko rzetelni i zupełnie bezpieczni hurtowni przemysłowcy; ci muszą zawiązać pod solidarnem zobowiązaniem towarzystwo i w ten sposób wnieść swoją ofertę jako spółkowe solidarne przedsiębiorstwo.

Przedsiębiorstwa akcyjne, następnie osoby nie posiadające ani w Austryi, ani w Węgrzech prawa obywatelstwa państwowego, są od współubiegania się w zasadzie wykluczone.

2) W takiem stowarzyszeniu mogą być zastąpieni tylko hurtowni przemysłowcy w dziale wyrobów z wełny owczej.

3) Towarzystwa mają wykazać poręczenie, że są w możności dostawić potrzebną ilość, i że na nich polegać można.

4) Wszelkie materyały potrzebne do wyrobienia materyj sukiennych i innych z wełny owczej, tudzież materyały przeznaczone do odstawy, mają być koniecznie wyrabiane we fabrykach prowadzonych przez przedsiębiorców samych i znajdujących się pod eraryalną kontrolą.

Należy więc fabryki te w ofercie dokładnie oznaczyć, przyczem zwraca się uwagę na główny warunek, aby te zakłady rozdzielone były w rozmaitych, mianowicie bogatych w przemysł krajach obu części państwa.

5) Przedsiębiorcy mają założyć zakłady konfekcyjne w Bernie, Gracu i Budapeszcie, któreby znaczną ilość wyrobów dostarczyć mogły; muszą one już przed rokiem 1883 w ten sposób być wprowadzone w ruch, aby w każdym z tych zakładów uskutecznionym był przykrój i konfekcyonowanie wszelkich z materyj sukiennych i wełny owczej wyrabianych przedmiotów, które w stosunku do zamówienia mają być oddane w składzie mundurów znajdującym się na miejscu, przyczem zresztą zezwala się na częściowe zatrudnienie przy konfekcyonowaniu zafabrycznych sił cywilnych roboczych.

6) Przedsiębiorcom oddaną będzie do wprowadzenia w ruch ich procederu pod pewnemi warunkami część zabudowań składów mundurowych w Bernie, Gracu i Budapeszcie, gdzie mają urządzić na swoje koszta i odpowiedzialność parowe zakłady zwilżenia (dekatury) sukna.

Aż do nastąpionego objęcia tych lokalności mają jednak przedsiębiorcy zobowiązanie do wskazania znajdującej się w miejscu składów mundurowych fabryki sukien, w którejby materyały przed ich przerobieniem mogły być poddane pod eraryalną kontrolą zwilżeniu parowemu na próbę i dekaturze, niemniej, gdzieby przykrój mógł być nadzorowanym.

7) Oferty mogą opiewać tylko na dostawę ogólnych potrzeb.

Nie będą przyjęte oferty na dostawę pojedynczych gatunków przedmiotów lub pewnej części ogólnej ilości potrzeby.

Hurtownym przedsiębiorcom, wykonywającym w Węgrzech swój przemysł fabryczny, będzie dozwolone, jeżeli się ze solidarnem zobowiązaniem w towarzystwo połączą, aby swoją ofertę podali na odpowiednią swemu majątkowi częściową ilość potrzeb.

8) Kontrakt zawartym zostanie na trzy lata, a przy szczególnie korzystnych ofertach na pięć lat. Po upływie tego pierwotnie ustanowionego trwania kontraktu może być w danym razie kontrakt milcząco przedłużonym na każdy następny rok.

9) Dla zabezpieczenia mających się zawrzeć zobowiązań kontraktowych mają dostarczyć przedsiębiorcy gotowe gatunki mundurów w przybliżonej wartości pieniężnej 1,500,000 złr. do zakładów zarządów mundurowych do końca grudnia 1882 r.

Należytość przedsiębiorstwa za tę ilość towarów tworzy kaucyę Towarzystwa i odsetkowaną będzie po cztery (4%) procent rocznie począwszy od 1 stycznia 1883 r.

Przy zawarciu kontraktu należy jednak albo w gotówce, albo w papierach odpowiednich kaucyi, złożyć kaucyę wartości pieniężnej trzykroćstotysięcy (300,000) złr., która jednak zwróconą zostanie przedsiębiorcom, jeżeli kaucya w towarach w wysokości 300,000 złr. dostarczoną została.

Dla przedsiębiorców z Węgier, którzy złożą ofertę tylko na częściową ilość, uregulowaną będzie kaucya na towary w miarę przyznanego zobowiązania dostawy w ten sposób, że wartość ilości będzie stosunkowo rozdzieloną.

10) Wadyum ma każde przedsiębiorstwo złożyć w kasie wojskowej w Wiedniu, a dotyczący kwit depozytowy ma być dołączonym do oferty.

Wysokość wadyum wynosi 150,000 złr. i nieutrzymującym się przy ofercie będzie wadyum natychmiast po uskutecznionej decyzyi o rezultacie pertraktacyi zwrócone, względnie z ś zatrzymane jako część kaucyi tych osób, których oferta przyjętą została.

Przedsiębiorcy z Węgier, którzy składają ofertę tylko na częściową ilość, mają złożyć wadyum w stosunku uczynionej oferty.

11) Ustanowione dla tego eraryalnego przedsiębiorstwa dostawy warunki, które ułożone są we formie projektu kontraktu i które pod względem uregulowania cen, następnie obliczenia zawierają potrzebne dane, mogą być przejrzane w całej swej osnowie tak w każdej intendenturze wojskowej i w każdym składzie mundurów, jak w Izbach handlowo-przemysłowych państwa austryacko-węgierskiego, wreszcie w 13 oddziale c. k. ministeryum wojny monarchii.

12) W ofercie należy wyraźnie oświadczyć, że ustanowione w projekcie kontraktu warunki przyjmują się w całej osnowie. Oferty, które tego oświadczenia wcale nie zawierają, lub takie, które zmiany lub modyfikacye przyjętych w projekcie kontraktu warunków proponują, nie będą uwzględnione.

Następnie dołączyć należy do oferty artykułowany spis, podpisany przez przedsiębiorców, jednostkowych cen wszelkich artykułów dostawy, a ponieważ wedle postanowień kontraktu jednostkowe te ceny służyć mają do przyszłego uregulowania cen, przeto na końcu tego spisu należy wyraźnie oświadczyć, że w dotyczącym projekcie kontraktu podane ceny głównie podwójnego strzyżenia weln, które zarówno jak ceny jednostkowe w liczbach i słowach wyraźnie i bez poprawki wymienić należy, do kalkulacyi ofiarowanych cen jednostkowych przyjętemi zostały. Dalej mają przedsiębiorcy w ofercie wyraźnie nadmienić, że wzory i próbki dostawy, następnie podział materyału i pieniędzy, który może być przejrzany w składach mundurów, w zupełności im są znane. Przyczem zwraca się szczególniejszą uwagę na tę okoliczność, że dostawa gotowych gatunków i materyałów począwszy od r. 1883 ma nastąpić na podstawie nowych próbek materyałów, które mogą być przejrzane w składach mundurów.

Wreszcie należy w ofercie szczegółowo oznaczyć wybranego zastępcę Towarzystwa jako odbiorcę pism, z podaniem jego dokładnego adresu.

13) Dostatecznie adjustowane i stemplowane oferty należy bezpośrednio podać do ministeryum wojny monarchii, a ostatni termin do podania oznacza się na **16go stycznia 1882 r. do godziny 12ej w południe.**

Ministeryum wojny monarchii zastrzega sobie prawo przyjąć wtedy oferty wedle własnego uznania, zmniejszyć stosownie do okoliczności ofiarowaną ilość dostawy lub też odrzucić ofertę, również wejść w bliższe układy z pojedynczemi lub kilkoma przedsiębiorstwami.

Wiedeń, 31 października 1881 r. (3071)

Zakład świętej Zofii

w Krakowie przy placu Dominikańskim pod L. 491 na dole,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres białego szycia, mianowicie: koszule męzkie i damskie, kaftaniki, poszewki, prześcieradła, czepki, bardzo piękne hafty, całe wyprawy i t. p. Wszelkie roboty mogą być uskutecznione na maszynie lub ręką, stosownie do życzenia osoby zamawiającej.

Ceny bardzo umiarkowane z poręczeniem punktualnej dostawy.

Zamówienia z prowincyi z dołączeniem potrzebnego materyału będą szybko i akuratnie wykonane. (2935-3-12)

ŚLIWKI i POWIDŁA

prawdziwe tureckie
świeżo nadeszły do handlu p. f.
H. Kretschmer
w Krakowie, róg Rynku i ul. Szewskiej.
(2755-10 12)

Dla znacznej korzyści zechce się do mnie zgłosić Wny **Stanisław hr. Komorowski,** syn zmarłej w r. 1843 w Pohutynce gub. podolskiej Pelagii z Gawrońskich hr. Komorowskiej, a w razie jego śmierci jego spadkobiercy. (3022-2-3)

Dr. Kazimierz Bliziński,
adwokat krajowy
we Lwowie, ul. Halicka 17, Sobieskiego 9.

MYDŁA tłuste i glicerynowe

w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (2461-23-)

Piękne parcele budowlane

przy ulicy Karmelickiej i Batorego są do sprzedania.— Bliższa wiadomość w biurze Rady powiatowej krakowskiej. (2860-2-6)

W KIJOWIE

(przy ulicy Wielkiej Włodzimierskiej, obok gmachów sądowych i telegrafu), jest do wydzierżawienia, w ręce poważne, dom Czarneckiego, świeżo, elegancko urządzony

na hotel.

Do 60 Numerów, 3 sale, 4 magazyny z lustrowemi szkłami, ozdobny wchód, 9 piwnic kuchnia według nowszych wymagań, pralnia, prasowalnia, wodociągi, gaz, wanny, waterklozety, elektrycz. dzwonki, podwójna wentylacya, sztukaterye, posadzka dębowa i mozaikowa, ogródek, weranda, altany, stajnie, lodownie, meble itd. Roczna tenuta 14000 rubli sr. Na miejscu stosowne wiadomości udziela szwajcar Piotr. Listownie: Kijów Piotrowi Kidro, Włodzimierska dom Czarneckiego.

Tuż magazyn na lokal dla fryzyera i na restauracyę. (2985-5-6)

G. Singer w Tryeście

pierwszy i najdawniejszy handel rozsyłek pocztowych — poleca
netto 4¾ kg. najl. zach. indyj.
kawy Antiqua za złr. 4 ct. 75
netto 4¾ kg. najl. aromat.
kawy Bahia za złr. 5 cent. 47
z opakowaniem, cłem i portem do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Za kolor naturalny poręcza. Cennik opłatnie.
[2903-6-10]

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (2647-3-)

Oddział rozsyłki pocztowej podpisanego **hurtownego domu handlowego** towarów kolonialnych i owoców południowych rozsyła pp. kupującym wprost

pocztą

do wszystkich miejscowości w Austryi-Węgrzech w 5 kilowych paczkach za zaliczką, **oclone i opłatnie,** tak, że pp. odbierający niepotrzebują ponosić **żadnych** dalszych wydatków, wszelkie rodzaje

owoców południowych

najlepszych, po najtańszych cenach **hurtownych,** również wprost dowożoną

KAWĘ

w najlepszym aromatycznym gatunku, zupełnie czystą i niefałszowaną, 1 kilo netto wagi jak następuje:

perłową Ceylon najlepszą, brunatną	złr.	1·89
perłową Manilla b. dobrą jasną	„	1·58
Ceylon najlepszą gruboziarn.	„	1·64
Mokkę prawdz. arabską wybor.	„	1·66
Cuba najlep. gruboziarn.	„	1·72
Menado bardzo smaczną	„	1·42
Jawa natur. zieloną silną	„	1·42
Jawa złota gruboziarn.	„	1·48
Domingo najlepszą	„	1·40
Santos piękną i smaczną	„	1·34
Rio najlepszą bez inn. smaku	„	1·30

Zupełne cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia przyjmuje (3011-3-)

R. Maiti w Tryeście.

Obwieszczenie.

L. 768 (2853 3 3)

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w wykonaniu ostatniej woli ś. p. Jana Kmiecińskiego d. 26 Lutego 1837 r. w Krakowie zmarłego który testamentem swoim pod d. 3 Kwietnia 1838 przez były Senat Rządzący Krakowski zatwierdzonym, dochód od całego po nim pozostałego majątku na posagi dla ubogich córek stałych mieszkańców miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Lutego 1882 r. po odbytem za duszę ś. p. Jana Kmiecińskiego w kościele Archipresbiteryalnym Najśw. Panny Maryi żałobnem nabożeństwie, nastąpi losowanie o posagi między kandydatkami, które w ciągu roku tj. od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1881 r. związek małżeński w parafii tej zawarły.

Każda przeto kandydatka chcąca korzystać z tego zapisu, winna wnieść podanie do Arcybractwa Miłosierdzia najdalej do dnia ostatniego Grudnia 1881 r.

Podanie to obejmować ma następujące poświadczenia:

1) że prosząca jest córką stałego mieszkańca m. Krakowa,
2) że jest ubogą i dobrych obyczajów,
3) że zawarła związek małżeński w parafii Najśw. Panny Maryi w czasie od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1881 r.
4) dołączyć świadectwa z kantoru służących, wykazujące dobre sprawowowanie się w służbach, a w razie jeżeliby służbami nie trudniła się, świadectwo wiarogodne przez dwóch obywateli wydane — przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych była przykładną i dobrych obyczajów.

Zarazem Arcybractwo Miłosierdzia zawiadamia kandydatki o posagi z funduszów ogólnych i z funduszu ś. p. Honoraty Fiszerowej ubiegać się chcące, ażeby również najdalej do dnia ostatniego Grudnia 1881 r. podania swe do Arcybractwa wniosły, po upływie bowiem tego terminu więcej już przyjmowane nie będą.

Kraków dnia 14 Października 1881.

Starszy Arcybrac. *Hieronim Ciechanowski.*
Sekretarz: *Ignacy Tomaszek.*

Zawiadamiam osoby interesowane, że rozpoczynam kursa **lekcyj tańców** salonowych i solowych. Bliższa wiadomość przy ulicy Sławkowskiej pod L. 8.

Marya Parwi,
(3004 3-3) nauczycielka tańców.

Zabawki.

Na tegoroczny sezon zimowy otrzyma handel

F. Bruno Hahn w Krakowie,
ul. Grodzka Nr. 2 (nowa),

dobór zabawek w różnym rodzaju i dla każdego wieku odpowiednie, w znacznie powiększonym doborze niż lat poprzednich, szczególniej w bardzo eleganckich paryskich zabawkach, których brak nieraz uczuwać się dawał, znaczny wybór będzie.

Mając z tym artykułem najpierwszy w Krakowie skład, w umyślnie do tego urządzonym magazynie, starałem się zawsze bardzo miernym zyskiem zadawalniać, co też i obecnie przy coraz liczniejszej konkurencyi ceny najniższe będą.

Polecając się łaskawej pamięci Szanownych Gości (2922-3-)

pozostaję z uszanowaniem
handel pod firmą
F. Bruno Hahn.

DOM

dwupiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu, blisko głównego Rynku położony, jest *z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu* do sprzedania.— Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 15. (2977-6-15)

CHOROBY KRWI
ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi,* skład główny u pana Didier, 20, Bd. Poissonnière w Paryżu; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka. (2894 4-)

SKŁAD POWOZÓW

różnych kształtów i wyrobów utrzymuje i poleca po najniższych cenach

fabryka powozów
Rudolfa Fuchsa
W BIAŁY. (2999-3-)

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*